

Rotary

rotary.org.pl

POLSKA

DWUMIESIĘCZNIK
NR 1 (52) styczeń-luty 2026
ISSN 2544-3313

**NA ZAWSZE
W NASZEJ PAMIĘCI
Piotr Wygnańczuk (1940-2026)**

str. 14

Rotary 

**UNITE
FOR
GOOD**

Coś więcej niż tylko fach

Francesco Arezzo
Prezydent Rotary International

W garażu na obrzeżach Salinas w Kalifornii młodzi ludzie uczą się renowacji klasycznych samochodów, a tym samym robią coś znacznie ważniejszego niż tylko zdobywanie fachu – odzyskują swoją przyszłość. Ten program szkoleniowy oferuje im nie tylko opiekę mentorską, ale dla wielu staje się drogą ucieczki z miejsca opanowanego przestępczością ku stabilnemu zatrudnieniu. Absolwenci kończą kurs z certyfikatami, praktycznym doświadczeniem i – co najważniejsze – z nadzieją.

Właśnie to celebруем w Rotary każdego stycznia jako Miesiąc Służby Zawodowej – siłę jednoczenia ludzi o unikalnych kompetencjach, by wspólnie czynić dobro na świecie. Ten przekaz stanowi przypomnienie o tym, że rzetelność nie polega wyłącznie na zgodności naszych słów z czynami – prawdziwa rzetelność przejawia się w każdym aspekcie naszej aktywności.

Kalifornijski program motoryzacyjny odniósł tak spektakularny sukces, ponieważ został zbudowany na fundamencie uczciwości. Członkowie Rotary Club Carmel-by-the-Sea nie zakładali z góry, że wiedzą, czego potrzebuje ich społeczność. Zamiast tego – słuchali. Dowiedzieli się, że brakuje wykwalifikowanych mechaników, a jednocześnie ogromna liczba młodych ludzi nie ma dostępu do szkolenia zawodowego. Zrozumieli też, że same umiejętności techniczne to za mało, dlatego nawiązali współpracę z Rancho Cielo – organizacją pozarządową, która obok nauki zawodu oferuje doradztwo i wsparcie psychologiczne.

To Test Czterech Pytań w praktyce. Te cztery proste zasady służą nam nie do osądzania innych, lecz są drogowskazem ku autentycznej i skutecznej służbie.

Spójrzmy na nasze zobowiązanie do wyeliminowania polio. Od blisko 40 lat obiecujemy dzieciom na całym świecie, że uwolnimy je od tej choroby. Mimo licznych przeszkód trwamy w tym postanowieniu i dziś jesteśmy bliżej pokonania wirusa

niż kiedykolwiek. Dotrzymanie tej obietnicy symbolizuje naszą rzetelność.

Ta sama etyka musi przyświecać naszej służbie. W ciągu najbliższej dekady, w gospodarkach rozwijających się wiek produkcyjny osiągnie 1,2 miliarda młodych ludzi, podczas gdy prognozy mówią o utworzeniu zaledwie 420 milionów miejsc pracy. Stoiśmy przed krytyczną luką. Społeczności, które od dawna były wykluczone z możliwości ekonomicznych, potrzebują naszego wsparcia.

Jednak wsparcie nie oznacza narzucania naszej woli. Należy wsłuchać się w lokalne potrzeby, budować partnerstwa i projektować działania, które społeczności będą mogły samodzielnie kontynuować w przyszłości.

Dysponujecie wiedzą, która może odmieniać ludzkie losy. Niezależnie od profesji, jaką wykonujecie, wasza ekspercka wiedza w połączeniu z wartościami Rotary tworzy trwałą zmianę. Pytanie nie brzmi, czy macie coś do zaoferowania, lecz jak wykorzystacie swoje umiejętności, by służyć innym.

W tym miesiącu zachęcam was, abyście zastanowili się, w jaki sposób wasz klub może odpowiedzieć na potrzeby zawodowe w waszej okolicy. Jakie talenty, które mogłyby odmienić czyjeś życie, posiadają wasi członkowie? Jak wasze kontakty zawodowe mogą otworzyć drzwi młodym ludziom? Jakie partnerstwa mogą stworzyć stabilne miejsca pracy?

Niech rzetelność będzie waszym przewodnikiem, a Test Czterech Pytań rozświetla wam drogę. Niech młodzi ludzie z Kalifornii oraz rzesze potrzebujących na całym świecie przypominają wam, dlaczego służba jest tak istotna.

Świętujemy wspólnie to, że nasze umiejętności zawodowe oddajemy w służbie ludzkości, zachowując prawość w sercu wszystkiego, co czynimy.

Fot. Rotary International



Niech określają nas czyny

Podczas ubiegłomiesięcznego Zgromadzenia Międzynarodowego (International Assembly), Prezydent-Elekt Olayinka „Yinka” Hakeem Babalola wezwał całą rotariańską społeczność do wcielenia w życie hasła przewodniego roku 2026-27: Create Lasting Impact (Tworzyć Trwały Wpływ).

W lutym, gdy obchodzimy Miesiąc Budowania Pokoju i Zapobiegania Konfliktom, mamy szczególną okazję, by ten slogan przekuć w realną zmianę.

Pokój to nie tylko brak wojny. Życie wolne od konfliktów zbrojnych, ale naznaczone głodem, niestabilnością czy brakiem możliwości zapewnienia bytu rodzinie, nie jest prawdziwym pokojem. Wymaga on wolności, szans na rozwój i szacunku dla ludzkiej godności. Często jednak na drodze do niego staje lęk – strach przed zmianą, przed utratą tożsamości kulturowej czy przed ludźmi, których nie rozumiemy.

Lęku nie pokonamy unikami ani agresją. Pierwszym krokiem ku pokojowi jest wiedza. Rotary w pełni utożsamia się z tą ideą. Nasze Rotariańskie Centra Pokoju (Rotary Peace Centers), wraz z ich stypendystami, a także inne inicjatywy edukacyjne, są dowodem na to, że wiedza buduje zaufanie i pomaga społecznościom znajdować konstruktywne rozwiązania konfliktów.

Dziesięciolecia walk zbrojnych pozostawiły głębokie rany na Kolumbii. Projekt „Pathways to Peace and Prosperity” (Drogi do Pokoju i Dobrobytu), laureat nagrody Fundacji Rotary Programs of Scale 2025, we współpracy ze Światowym Programem Żywnościowym ONZ, działa na rzecz zwiększania szans życiowych, usprawniania metod rozwiązywania konfliktów i ułatwiania dostępu do opieki społecznej. Celem jest przerwanie cyklu przemocy, ubóstwa i braku bezpieczeństwa żywnościowego, aby pokój mógł zapaść korzenie.

W indyjskim stanie Maharashtra, Swati Herkal – wyróżniona tytułem Ludzie Czynu (People of Action) – buduje pokój poprzez dobrobyt. Jej projekt dotyczy problemów rolników: degradacji gleby, rosnącego zadłużenia i chorób wywołanych chemicznymi nawozami. Wraz z rotariańskimi partnerami zainicjowała program rolnictwa regeneracyjnego, który zrewitalizował ziemię, obniżył koszty produkcji i przywrócił stabilność. Dziś w programie uczestniczy ponad 1100 rolników, a model ten zaadoptowało już ponad 50 wiosek.

Rotary wspiera pokój również poprzez przywracanie godności. W Czadzie stypendysta pokoju, Domino Frank, odkrył, że ponad 1500 kobiet biorących niegdyś udział w walkach powstańczych, zostało całkowicie pominiętych w programach reintegracyjnych. Jego determinacja doprowadziła do przyznania pierwszego w historii Czadu Grantu Globalnego (Global Grant) TRF i utworzenia „Korytarzy Pokoju”. Ponad sto kobiet – trzykrotnie więcej niż zakładano – ukończyło kursy czytania, pisania oraz szkolenia zawodowe, tworząc spółdzielnię, która dziś utrzymuje ich rodziny.

Lekcja płynąca z Kolumbii, Indii i Czadu jest oczywista: pokój nie jest tylko marzeniem. Jest on wynikiem wytrwałego działania ukierunkowanego na prawdziwy, trwały wpływ. Aby powielać te sukcesy, kluby Rotary mogą podjąć trzy kroki: uczyć się od naszych ekspertów i stypendystów, działać po ocenie potrzeb lokalnych społeczności oraz przedkładać realny wpływ nad ceremonialność.

W świecie pełnym lęku Rotary nie może zadowalać się półśrodkami i pustymi słowami. Jeśli naprawdę jesteśmy Ludźmi Czynu, to niech czyny nas definiują. Razem możemy Tworzyć Trwały Wpływ – na całym świecie, w naszych społecznościach i w nas samych.

Trwała przemiana

Holger Knaack
Przewodniczący Fundacji Rotary

Myśląc o projektach globalnych realizowanych przez Rotary, najczęściej mamy przed oczyma współpracę dwóch klubów lub dystryktów w ramach Grantów Globalnych (Global Grants) naszej Fundacji. To właśnie te wysiłki stanowią fundament naszej międzynarodowej działalności grantowej. Dostrzegamy jednak, że jeszcze większy wpływ mogą mieć inicjatywy o szerszym zasięgu, które przyciągają znaczących partnerów i długoterminowe finansowanie. Projekty te – mierzalne i widoczne – stają się magnesem dla kolejnych sojuszników oraz nowych członków Rotary, którzy pragną uczestniczyć w działaniach przynoszących wymierne efekty.

Wcieleniem tej wizji jest projekt „Together for Healthy Families in Nigeria” (Wspólnie dla zdrowych rodzin w Nigerii) – jeden z flagowych Programów Skali (Programs of Scale) naszej Fundacji. Poprosiłem Dolapo Lufadeju, rotarianina z Nigerii i współzałożyciela Rotariańskiej Grupy Działania na rzecz Zdrowia Reprodukcyjnego, Matek, i Dzieci (Rotary Action Group for Reproductive, Maternal, and Child Health), aby podzielił się refleksją na temat sukcesu tego modelu:

„Inicjatywa Together for Healthy Families in Nigeria, zapoczątkowana w 2022 roku, ma na celu zmniejszenie liczby zgonów matek i noworodków o przynajmniej 25 procent. Koncentrujemy się na szkoleniu lekarzy, położnych, pielęgniarek oraz lokalnych pracowników medycznych w zakresie położnictwa ratunkowego, opieki nad noworodkami, standardów godnej opieki okołoporodowej oraz długo działających, odwracalnych metod antykoncepcji. Kluczowym elementem jest zaangażowanie społeczności. Prowadzimy dialog z liderami tradycyjnymi, religijnymi oraz przywódcami młodzieżowymi. Organizujemy wspólne akcje medyczne i wizyty domowe. Stanowe ministerstwa zdrowia coraz częściej przejmują te metody jako stały element podstawowej opieki zdrowotnej, korzystając z szablonów i metodologii opracowanych przez Rotary.

Nasz elektroniczny system monitorowania danych pozwala na lepszą kontrolę statystyk dotyczących zgonów okołoporodowych. Co istotne, nasz system, który jest oparty na pracy wewnątrz społeczności, pozwala obecnie śledzić przypadki zgonów matek podczas porodów domowych, co wcześniej było całkowicie niemierzalne. Najważniejszy jest jednak realny efekt: w placówkach objętych wsparciem śmiertelność matek spadła o 20 procent, a noworodków o 28 procent. Jednocześnie o 10 procent wzrosła frekwencja w poradniach opieki poporodowej.”

Nasz elektroniczny system monitorowania danych pozwala na lepszą kontrolę statystyk dotyczących zgonów okołoporodowych. Co istotne, nasz system, który jest oparty na pracy wewnątrz społeczności, pozwala obecnie śledzić przypadki zgonów matek podczas porodów domowych, co wcześniej było całkowicie niemierzalne.

Najważniejszy jest jednak realny efekt: w placówkach objętych wsparciem śmiertelność matek spadła o 20 procent, a noworodków o 28 procent. Jednocześnie o 10 procent wzrosła frekwencja w poradniach opieki poporodowej.”

Sam jestem członkiem tej grupy działania i śledzę ten projekt od ponad 20 lat – na długo przed tym, zanim otrzymał on grant w ramach Programs of Scale. W listopadzie miałem okazję osobiście obserwować pełną oddania pracę zespołów położnych i personelu medycznego.

Ta przemiana pokazuje, co jest możliwe, gdy pasja rotarian spotyka się ze strategicznym partnerstwem. Sukces programu skłonił nigeryjskiego filantropa, Sir Emekę Offora, do przekazania 5 milionów dolarów na jego rozbudowę. Kolejne kraje również wyrażają zainteresowanie tym modelem.

Każdy dar przekazany na rzecz The Rotary Foundation (TRF) wzmacnia jej siłę jako globalnego czynnika zmian, który przekuwa Waszą szczodrość w trwały postęp.

Fot. Rotary International



Budowanie pokoju na dużą skalę

Luty to w kalendarzu rotariańskim Miesiąc Budowania Pokoju i Zapobiegania Konfliktom – idealny czas, by pochylić się nad misją Fundacji Rotary, którą jest szerzenie międzynarodowego zrozumienia, dobrej woli i pokoju. Niezależnie od tego, czy poprawiamy stan zdrowia społeczności, wspieramy edukację czy łagodzimy skutki ubóstwa – pokój leży u podstaw każdego działania Rotary.

Rotariańskie Centra Pokoju niosą nasze ideały w świat, kształcąc kolejne pokolenia liderów. Od 2002 roku ponad 1800 stypendystów z tych Centrów Pokoju (Rotary Peace Fellows) stało się katalizatorami zmian w ponad 140 krajach.

Często spotykam się z pytaniem, czy nasi stypendyści kontynuują pracę na rzecz pokoju po zakończeniu studiów. Odpowiedź brzmi: zdecydowanie tak. Wielu z nich służy w agendach ONZ, administracji rządowej, organizacjach pozarządowych (NGO) oraz w grupach, które sami założyli.

Niedawno spotkałem się z laureatami naszej najnowszej nagrody w ramach Programów Skali (Programs of Scale) – inicjatywy „Pathways to Peace and Prosperity” (Drogi do Pokoju i Dobrobytu) w Kolumbii. To partnerstwo ze Światowym Programem Żywnościowym o wartości 3 milionów dolarów zakłada utworzenie czterech centrów pokoju, które przeszkolą 1000 osób w zakresie rozwiązywania konfliktów i wesprą 700 przedsiębiorców w społecznościach dotkniętych przemocą.

Podczas tego spotkania odniosłem wrażenie, że jedna z uczestniczek to Brigitta von Messling – stypendystka z Niemiec, z którą

blisko współpracowałem w Berlinie 13 lat temu. Nie miałem jednak pewności, gdyż minęło wiele czasu. Gdy zapytałem Gladys Maldonado, jedną z liderów kolumbijskiej inicjatywy, ta potwierdziła, że to rzeczywiście Brigitta:

„Brigitta mieszka w moim mieście, Cúcuta, i jest aktywną członkinią mojego klubu Rotary. Wykonuje wspaniałą pracę dla Narodów Zjednoczonych jako obserwatorka porozumienia pokojowego z 2016 roku, które Kolumbia podpisała z rebeliantami. Odważa się nawet podróżować do odległych zakątków regionu Catatumbo w północnej Kolumbii – obszaru, który wciąż doświadcza przemocy ze strony grup zbrojnych.

Podziwiam ją bezgranicznie. Miałam szczęście poznać ją trzy lata temu. Jest niezwykle inteligentna i posiada rzadki dar dostrzegania mocnych stron u innych ludzi.

Brigitta jest nieocenioną pomocą dla mojego kraju, mojego miasta i mojego klubu Rotary. To ona skontaktowała mnie ze Światowym Programem Żywnościowym, dzięki czemu mogliśmy stworzyć projekt w ramach Programs of Scale, który nappełnił moje miasto i cały kraj nadzieją”.

Słowa Gladys na temat Brigitty są echem wielu historii o Stypendystach Pokoju Rotary z całego świata: ich rola jest bezcenna. Przypominają nam, że budowanie pokoju rozpoczyna się poprzez pracę pojedynczych ludzi.

Wasze wsparcie dla Fundacji Rotary otwiera niezliczone możliwości nadzwyczajnego postępu.

Czy potrafimy się naprawdę zjednoczyć dla dobra?

Greg Gregorczyk
Gubernator Dystryktu 2231 Polska

Drodzy Przyjaciele, Rotarianie, w naszym rotariańskim kalendarzu luty, choć jest miesiącem najkrótszym, zajmuje miejsce szczególne, niosąc ze sobą ciężar odpowiedzialności, który z każdym rokiem zdaje się ważyć coraz więcej. To miesiąc Pokoju i Rozwiązywania Konfliktów. Dla mnie to obszar najważniejszy w całym cyklu naszej służby, który definiuje sens istnienia naszej organizacji.

Wierzę głęboko i będę to powtarzał nieustrudzenie: prewencja konfliktów i budowanie pokoju to nie tylko jeden z siedmiu obszarów działania Rotary. To fundament. To skała, na której opiera się cała reszta naszej działalności. Spójrzmy prawdzie w oczy: bez pokoju nie możemy skutecznie walczyć z chorobami, nie jesteśmy w stanie zapewnić dzieciom edukacji, nie rozwinie my lokalnych gospodarek ani nie ochronimy matek i ich dzieci. Gdy przemawiają działa, gdy nawiązać burzy mosty, kiedy studnie, które budowaliśmy, ulegają zniszczeniu, gdy szkoły pustoszeją - wszelkie wysiłki humanitarne w obliczu wojny stają się szarym pracą, walką z żywiołem, którego nie da się zatrzymać jedynie bandażem i chlebem.

Piszę te słowa z ciężkim sercem, ze świadomością, że świat, jaki znaliśmy, dosłownie chwieje się w posadach na naszych oczach. Jesteśmy świadkami bolesnej, postępującej erozji wartości. Z trwogą patrzymy, jak organizacje międzynarodowe dziś okazują się niemal zupełnie bezradne a prawo międzynarodowe,

mające być gwarantem bezpieczeństwa, przestaje być respektowane.

W tym kontekście hasło obecnej kadencji – UNITE FOR GOOD (Zjednoczeni dla Dobra) – brzmi z jednej strony jak piękne marzenie, a z drugiej jak ... wyrzut sumienia.

Patrząc na mapę świata, muszę bowiem z goryczą przyznać: jesteśmy tak bardzo dalecy od zjednoczenia.

W takim krajobrazie łatwo o zwątpienie.

Można zadać sobie pytanie: czy w zderzeniu z brutalną geopolityką i naszymi własnymi słabościami, nasze projekty mają w ogóle znaczenie?

Moja odpowiedź, mimo wszystko, brzmi: tak. Mają znaczenie właśnie teraz – bardziej niż kiedykolwiek.

W obliczu upadku autorytetów, to my - Rotarianie - musimy wzmocnić nasze wysiłki. Skoro systemy zawodzą, odpowiedzialność spada na jednostki. To na nas spoczywa obowiązek bycia strażnikami etyki i człowieczeństwa. Może wydawać się to zadaniem ponad siły, ale jest jedna rzecz, której pod żadnym pozorem nie wolno nam utracić. Nie wolno nam stracić nadziei. Nadziei na to, że nasza pomoc ma sens. Że potrafimy wrócić do źródeł naszych wartości. Że każde podanie ręki ponad podziałami i każda próba załagodzenia sporu są cegiełkami, z których odbudujemy ten nadwątlony gmach pokoju.

Niech ten luty, ale także następujące po nim tygodnie i miesiące, będzie dla nas czasem głębokiej refleksji i rachunkiem sumienia. Niech to będzie czas, w którym spróbujemy na nowo Zjednoczyć się dla Dobra – zaczynając od nas samych.

Służmy z pokorą, aby tworzyć nadzieję na świecie. Unite for Good.



Kochane i kochani,

są takie wydania magazynu, które tworzy się ze ściśniętym sercem i łzami w oczach. Bieżący numer bez wątpienia do nich należy. Jego znaczną część z głębokim żalem poświęciliśmy pożegnaniu naszego wspnianego Przyjaciela, mentora i jednego z najwybitniejszych polskich Rotarian – śp. Piotra Wygnańczuka.

W dziale „Pożegnanie” oddajemy hołd człowiekowi, który wprowadził polskie Rotary na światowe salony jako Dyrektor Zarządu Rotary International, a zarazem pozostał niezwykle skromnym, ciepłym i otwartym na innych. Na stronach magazynu swoimi wspomnieniami o Piotrze – pierwszym Prezydencie RC Gdynia i Liderze o wielkim sercu – dzielą się m.in. Gubernator Greg Gregorczyk, przyjaciele z RC Gdynia oraz Rotarianki i Rotarianie z Polski.

Choć żegnamy wielkiego przyjaciela, rotariańskie koło toczy się dalej, napędzane Waszą niespożytą energią. Jak zawsze, sercem magazynu są relacje z Waszych działań. Od pokoju dla rodziców w białostockim szpitalu, przez dobre przykłady współdziałania klubów, aż po niezwykłą historię powrotu trawlera BRDA do Polski.

Życzę Wam lektury pełnej głębokich wzruszeń. Niech pamięć o PRID Piotrze Wygnańczuku żyje w naszych kolejnych, dobrych uczynkach.

Z rotariańskim pozdrowieniem,



Dorota Wcisła
Redaktor naczelna

Dorota Wcisła

Rotary
Polska



NR 1 (52), styczeń-luty 2026

Rada Doradcza

Greg Gregorczyk – Gubernator Dystryktu w kadencji 2025-2026

Michał Sowa – Gubernator Elekt na kadencję 2026-2027

Dorota Wcisła – Redaktor naczelna magazynu Rotary Polska

Rada Redakcyjna

Krystyna Baj-Pawluk – Immediate Past Gubernator 2024-2025

Marek Wcisła – Past Gubernator 2023-2024

Małgorzata Wojtas – Past Gubernator 2019-2020

Łukasz Grochowski – Past Gubernator 2018-2019

Piotr Jankowski – Past Gubernator 2022-2023

Janusz Potępa – Past Gubernator 2013-2014

Wojciech Wrzecionkowski – Past Gubernator 2021-2022

Redaktor naczelna: Dorota Wcisła (RC Żuławy)

Redaktor prowadzący: Emil Wcisła (RC Żuławy, RAC Warszawa).

Zespół redakcyjny: Wojciech Brakowiecki (RC Lublin), Maciej Krzeptowski (RC Szczecin), Jarosław Kowalski (RC Olsztyn), Dariusz Lewera (RC Wrocław Panorama), Ilona Nowacka (RC Elbląg Centrum), Paweł Sadaj (RC Warszawa Żoliborz), Rafał Tondera (RAC Warszawa, RC Warszawa Goethe).

Tłumaczenia: Emil Wcisła (RC Żuławy, RAC Warszawa).

Korekta: Ilona Nowacka (RC Elbląg Centrum)

Skład DTP: Remigiusz Korwiel

Druk: Drukarnia OLTOM, ul. Wersalska 29, 91-203 Łódź

Wydawca: Oficyna OKO, ul. Węgrowa 3, 82-300 Elbląg

ISSN 2544-3313 – wydanie drukowane

ISSN 3072-113X – wydanie elektroniczne

Nakład: 1700 egz.

Rotary



Publikacja Rotary Global
Media Network

Magazyn wydawany na licencji Rotary International. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Materiały do gazety należy kierować na adres: redakcja@rotary.org.pl

Tekst powinien być napisany w pliku tekstowym (format word) powinien zawierać imię i nazwisko autora. Zdjęcia w formacie .jpg, rozdzielczość 300 dpi, objętość min. 1 Mb powinny być podpisane imieniem i nazwiskiem autora oraz opisane.

Foto z okładki: PRID Piotr Wygnańczuk podczas Konwencji Rotary International w Toronto w 2018 roku. Fot. Dorota Wcisła, RC Żuławy

Spis treści

SŁOWEM WSTĘPU

2. Coś więcej niż tylko fach, słowo wstępne Prezydenta Rotary International 2025-2026, Francesco Arezzo, Rotary Club of Ragusa, Włochy

3. Niech określają nas czyny, słowo wstępne Prezydenta Rotary International 2025-2026, Francesco Arezzo, Rotary Club of Ragusa, Włochy

4. Trwała przemiana, słowo wstępne Przewodniczącego Fundacji Rotary, Holger Knaack, Rotary Club Herzogtum Lauenburg-Mölln, Niemcy

5. Budowanie pokoju na dużą skalę, słowo wstępne Przewodniczącego Fundacji Rotary, Holger Knaack, Rotary Club Herzogtum Lauenburg-Mölln, Niemcy

6. Czy potrafimy się naprawdę zjednoczyć dla dobra?, słowo wstępne Gubernatora D2231 Rotary International, DG Greg Gregorczyk, RC Warszawa City

7. Słowo wstępne redaktora naczelnego, Dorota Wcisła, RC Żuławy

ROTARY NA ŚWIECIE

8. Ludzie czynu na całym świecie, Brad Webber, Rotary International

10. Konwencja Rotary International w Tajpej

11. Życie w Comely Bank, Paul Harris

POŻEGNANIE

14. Wspomnienie śp. Piotra Wygnańczuka, DG Greg Gregorczyk, RC Warszawa City

16. Pożegnanie śp. Piotra Wygnańczuka – pierwszego Prezydenta Rotary Club Gdynia, naszego Przyjaciela i wybitnego Rotarianina, Rotary Club Gdynia

18. Piotr Wygnańczuk – lider, wizjoner, człowiek o wielkim sercu, Dorota Wcisła, RC Żuławy

24. Na zawsze w naszej pamięci – Piotr Wygnańczuk we wspomnieniach Rotarianek i Rotarian

Z ŻYCIA KLUBÓW

28. Jak możemy jeszcze pomóc? PDG Janusz Potępa, Andrzej Sułkowski, RC Kraków Wawel

29. Pokój dla rodziców w szpitalu w Białymstoku, Tomasz Michalik, RC Białystok

30. Światło nadziei na elbląskim dworcu, Dorota Wcisła, RC Żuławy

30. Klub dla Klubu - ważny element siły Rotary, Alicja Czabajska, RC Poznań

31. Po pięćdziesięciu latach trawler BRDA powrócił do Polski, Maciej Krzeptowski, RC Szczecin

ZAKOŃCZYĆ POLIO

33. Dziedzictwo w Miniaturze, Rotary International

AKTUALNOŚCI

35. Kalendarium wydarzeń

35. Rotary w liczbach

35. Słownik skrótów

Ludzie czynu na całym świecie

Brad Webber

74 miliony – tylu mieszkańców Meksyku nie ma zapewnionego bezpiecznego dostępu do wody w swoich gospodarstwach domowych

Meksyk

Na jednej ze stacji metra w stolicy Meksyku widnieje wizerunek św. Marty, patronki kucharzy, przedstawionej z dzbanem wody. Jednak dla wielu rodzin z Santa Martha Acatitla – osiedla na obrzeżach metropolii – dostęp do wody pitnej jest dobrem luksusowym. Problem ten potęguje przestarzała sieć wodociągowa oraz długotrwałe susze. W październiku członkowie Rotary Club Ciudad de México przekazali filtry do wody 110 tamtejszym rodzinom. Projekt, o wartości 50 dolarów za jednostkę, został sfinansowany przez Rotary Club Lenexa (Kansas, USA) oraz prywatnego darczyńcę, a jego koordynacją zajęła się organizacja charytatywna Woodland Public Charity. Meksykańscy Rotarianie podkreślają wagę tego partnerstwa, które zrodziło się podczas akcji ratunkowej po tragicznym trzęsieniu ziemi w 2017 roku. – Zapewniając czystą wodę potrzebującym, nie tylko dbamy o ich zdrowie, ale budujemy trwałe relacje między naszymi klubami a lokalną społecznością – mówi Oscar Rivera Rodríguez, były prezydent klubu z Meksyku i gubernator-elekt Dystryktu 4170. – Ten projekt odzwierciedla istotę Rotary: partnerstwo, zrównoważony rozwój i służbę, która przynosi realną zmianę.

Rotary
Club of Ciudad de México

Stany Zjednoczone

Od ponad dwóch dekad młodzi mieszkańcy Nevady odkrywają pasję do wędkarstwa podczas obejmującego cały stan, dnia wolnego od licencji wędkarskich. W miejscowości Sparks wydarzenie to nabiera szczególnego rozmachu: w jedną z sobót w czerwca ubiegłego roku, ponad 2000 osób zgromadziło się na brzegach tamtejszej mariny, by wziąć udział w akcji sponsorowanej przez Rotary Club Sparks. Rotarianie, wspierani przez wolontariuszy, udostępnili bezpłatnie 1200 wędek, służyli fachowymi poradami, a także zadbali o poczęstunek – serwowano hot dogi, lody i napoje. Klub organizuje miejski Dzień Wędkarstwa dla dzieci nieprzerwanie od 2002 roku. Jeden z inicjatorów akcji, Don Welsh, stworzył dodatkowy dzień dedykowany wędkarzom z niepełnosprawnościami. Inspiracją była jego córka, Rebecca, dla której rosnące tłumy podczas głównego wydarzenia stanowiły barierę nie do pokonania. Członek klubu Ed Lawson, pełniący obecnie funkcję burmistrza Sparks, doprowadził do uchwalenia przez legislaturę stanową przepisów umożliwiających bezpłatne wędkowanie podczas tych spotkań, które nazwano „Wędkowaniem z Rebeccą”.

Rotary
Club of Sparks



19% – odsetek Amerykanów, którzy wędkowali w 2024 roku





Chiny

Rotary Club Pekin kieruje swoją uwagę na problem spodziectwa – wad rozwojowych układu moczowo-płciowego u chłopców. W wiejskich regionach Chin bariery finansowe, brak specjalistycznego szkolenia medycznego oraz stygmatyzacja społeczna utrudniają diagnostykę i leczenie tej przypadłości, która bez interwencji może prowadzić do poważnych problemów zdrowotnych. Od 2016 roku klub sfinansował ponad 160 operacji korekcyjnych (koszt jednej to około 1400 dolarów), wykorzystując fundusze z dorocznego balu charytatywnego, grantu globalnego TRF oraz innych źródeł. W kwietniu klub wystął zespół szkoleniowy, składający się z dwóch Rotarian i dwóch chirurgów urologów ze Szpitala Dziecięcego prowincji Hebei, na trzytygodniowe specjalistyczne szkolenie w Szpitalu Dziecięcym w Filadelfii (USA). – W najbliższym czasie planujemy przeprowadzenie kolejnych 50 zabiegów – informuje członek klubu, Gilbert Van Kerckhove.



1 na 1000
– średnia częstotliwość
występowania
spodziectwa w Chinach

Filipiny

Program kształcenia techników pojazdów elektrycznych na jednym z filipińskich uniwersytetów zyskał znaczące wsparcie ze strony członków Rotary Clubu Iloilo. Dzięki grantowi globalnemu TRF w wysokości 32 000 dolarów, klub mógł kupić nowoczesne wyposażenie, z którego korzysta teraz ponad 300 studentów i wykładowców – przekazał Herman Lagon, członek klubu i rzecznik uczelni. Uniwersytet planuje również rozszerzenie programu o szkolenia zawodowe dla młodzieży i dorosłych spoza uczelni, dążąc do przeszkolenia 120 osób rocznie do 2028 roku. Projekt realizowany jest we współpracy z koreańskim Rotary Club Namweon Central. – Grant ten jest ogromnym wsparciem dla ambitnych studentów z niezamożnych rodzin, a jednocześnie stanowi realną służbę na rzecz lokalnej społeczności – podkreśla Lagon.



20 000+ – liczba
sprzedanych pojazdów
elektrycznych na
Filipinach w 2025 roku

Australia

Rotarianie z Melbourne wykorzystali wieloletnie relacje ze społecznością somalijskiej diaspory, aby wesprzeć służbę zdrowia w tym afrykańskim kraju. Ze względu na brak lokalnego klubu Rotary w Somalii, zaangażowanie emigrantów mieszkających w Australii było kluczowe dla sukcesu przedsięwzięcia. Abdiwahid Hassan, członek Rotary Club Flemington Kensington, we współpracy z innymi Rotarianami, somalijskim Ministerstwem Zdrowia oraz lokalnym uniwersytetem, przygotował transport najpotrzebniejszego sprzętu medycznego, w tym darowizn przekazanych przez szpitale. Środki z klubu oraz Dystryktu 9800 pozwoliły pokryć koszty logistyki wynoszące 18 000 dolarów. Sprzęt o wartości blisko 100 000 dolarów dotarł do miasta Jariban w środkowej Somalii w marcu. Szacuje się, że pomoc ta obejmie opieką 40 000 osób.



8101 – tylu
mieszkańców
Australii deklarowało
pochodzenie
somalijskie w 2021
roku

Konwencja Rotary International w Tajpej

Przewodnik po Tajpej

Podczas Międzynarodowej Konwencji Rotary, która odbędzie się w dniach 13–17 czerwca, znajdziecie się w samym sercu tętniącego życiem Tajpej. Przemierzanie się między hotelem, stadionem goszczącym sesje plenarne, centrum konferencyjnym a najważniejszymi atrakcjami miasta będzie niezwykle proste. Każdy uczestnik konwencji otrzymuje w ramach rejestracji kartę przejazdową na autobusy oraz metro (znane jako MRT), które słynie z przejrzystości i łatwości obsługi.



1. Taipei Dome

To tutaj odbędą się główne sesje konwencji. Obiekt znajduje się w doskonałej lokalizacji, która sprzyja spacerom do pobliskich sklepów i parków.

2. TaiNex (Taipei Nangang Exhibition Center)

Miejsce spotkań w Domu Przyjaźni (House of Friendship) oraz przestrzeń dedykowana sesjom warsztatowym.

3. Taipei 101

Najbardziej rozpoznawalny punkt w panoramie miasta. Z tarasu widokowego tej imponującej wieży można podziwiać stolicę położoną w malowniczej górskiej kotlinie.

4. Narodowe Muzeum Pałacowe

Jedno z najważniejszych muzeów na świecie, które w swoich zbiorach posiada blisko 700 000 unikatowych artefaktów chińskiej kultury i sztuki.



Fot. Rotary International

Zadebiutuj na Konwencji

Zrób to! Niech Tajpej stanie się Twoją pierwszą Konwencją Rotary International. Oto pięć powodów, dla których warto się na to zdecydować – prosto od tych, którzy mają swój pierwszy raz już za sobą:

1 Poświęć czas na swoją pasję

Oderwij się od codziennej rutyny, aby zgłębić tematy, które interesują Cię najbardziej. Poznaj grupy Rotary Fellowships oraz Rotary Action Groups, do których możesz dołączyć. Dowiedz się więcej o nowych możliwościach służby podczas sesji tematycznych prowadzonych przez samych członków klubów Rotary.

2 Zintensyfikuj swoją służbę

Podczas Konwencji w pełni zrozumiesz zasięg tej globalnej sieci i przekonasz się, jak potrafi ona zwielokrotnić siłę rażenia pomysłu jednej osoby.

3 Kształtuj Rotary po swojemu

Zaczerpnij inspiracji, które zabierzesz do swojego klubu. Zaangażuj się mocniej w ulubione obszary koncentracji Rotary (Areas of Focus) i nawiąż kontakty, które pomogą Ci w rozwoju zawodowym.

4 Odpocznij i naładuj baterie

Wypełnij swój „zbiornik pozytywnej energii”, słuchając światowej klasy mówców i podziwiając artystów na głównej scenie. W wolnym czasie pozwól sobie na odpoczynek. W końcu będziesz w samym sercu Tajpej – miasta bogatego w kulturę i jedyne w swoim rodzaju doświadczenia.

5 Pielęgnuj swoją sieć kontaktów

Przyjaźnie w Rotary to droga do szczęścia i głębokich relacji, a Konwencja jest idealnym miejscem, by je budować. Mena Dant wie o tym doskonale. Pracując z domu, brakowało jej „uścisków, uśmiechów i energii innych ludzi”, a dla zachowania równowagi między życiem zawodowym a prywatnym potrzebowała odrobiny radości. Dołączyła więc do Rotary Club of Tualatin (Oregon) i w ubiegłym roku w Calgary po raz pierwszy wzięła udział w Konwencji. Dant zapewnia, że w Tajwanie (13–17 czerwca) również będziesz się świetnie bawić, nawet jeśli nie znasz wielu uczestników. Odwiedź Dom Przyjaźni (House of Friendship), a wartościowe rozmowy same się potoczą. „Wchodzisz tam i czujesz, że wszyscy są Twoimi przyjaciółmi” – mówi.

Dowiedz się więcej i zarejestruj na convention.rotary.org

Życie w Comely Bank



Paul Harris przed Comely Bank – domem, który dzielił z żoną, Jean, przez 35 lat



Sąsiad Silvester Schiele przygląda się, jak Harris napełnia karmnik dla ptaków

W swoim domu w Chicago założyciel Rotary i jego żona pili herbatę, słuchali śpiewu ptaków, sadzili drzewa i witali gości z całego świata.

Autor: Paul Harris

Pewnego zimowego dnia spacerowałem wzdłuż Longwood Drive w jednej z podmiejskich dzielnic Chicago. Aleja ta biegnie u podnóża wzniesienia zwanego „Grzbietem” (the Ridge), które rozciąga się na dystansie kilku mil w kierunku południowo-zachodnim. Jest to rzadki widok w Chicago, gdyż większość miasta położona jest na płaskim terenie. Domy po zachodniej stronie ulicy usytuowane są na samym szczycie tego równolegle biegnącego wzgórza.

Tamtego dnia wzgórze pokryte było śniegiem, a liczne grupy młodzieży oddawały się uciechom zjazdów na sankach, nie zważając na granice prywatnych posesji. Żaden z właścicieli nie zamierzał jednak kwestionować prawa dzieci do traktowania ich przydomowych trawników jako wspólnego terenu zabaw. Obraz ten tak bardzo przypominał mi życie w Nowej Anglii, które znałem i kochałem, że pomyślałem: jeśli kiedykolwiek będę miał własny dom, musi on stać właśnie tutaj, na szczycie wzgórza przy Longwood Drive. Ten moment nadszedł szybciej niż się

spodziewałem. Podczas jednej z pierwszych wycieczek zorganizowanych przez Chicago Prairie Club poznałem uroczą szkocką dziewczynę. Widząc rozdartą poję mojej marynarki, zaoferowała pomoc w jej naprawie. Tak oto wpadła w „tarapaty”, bo niedługo potem przekonałem Jean Thomson, by została panią Harris.

Poślubiłem moją ukochaną Jean w 1910 roku, a dwa lata później nabyliśmy dom na wzgórzu. Nazwaliśmy go „Comely Bank” – na cześć ulicy w Edynburgu, gdzie Jean spędziła dzieciństwo i młodość. Przez ponad trzydzieści lat, kiedy byliśmy jego właścicielami, żaden chłopiec nigdy nie usłyszał odmowy, gdy chciał skorzystać z naszego trawnika w czasie sezonu na sanki. Jakże mógłbym im odmówić? Tak jak moi psotni przyjaciele z lat młodości, to łobuziaki w każdym calu. Podczas II wojny światowej wielu z nich walczyło za nas na obcej ziemi, na morzach i w powietrzu, z dala od domu. Niech Bóg błogosławi i chroni łobuziaków z naszej ukochanej ojczyzny!

Wielkie miasto, wraz ze wzrostem populacji, przybliżyło się do nas coraz bardziej;

z biegiem lat niemal czujemy jego oddech na plecach. Wciąż jednak pozostajemy na obrzeżach – wystarczy dziesięć minut jazdy samochodem, by znaleźć się wśród pól uprawnych Illinois, gdzie łany pszenicy, kukurydzy, pastwiska i lasy dają nam poczucie udanej ucieczki od zgiełku.

W pierwszych latach naszego małżeństwa, po przekątnej od naszego domu, znajdowała się idealna ostoja dla ptaków, z której byliśmy niezwykle dumni. Cały kwartał porastały dzikie jabłonie, tak gęste i usiane długimi, ostrymi cierńkami, że zapewniały ptakom doskonałą ochronę przed kotami i psami. Schronienie to cieszyło się szczególną popularnością wśród drozdów wędrownych, które zatrzymywały się tam w okresie godów i budowy gniazd. Każdej wiosny pojawiały się ich tysiące, zajmując tymczasowe kwatery. Powietrze wprost wibrowało od ich śpiewu.

Nigdy nie zdołałem dociec, dlaczego te wybredne stworzenia uznawały tę naturalną fortecę za nieodpowiednią do stałego zamieszkania. O ile mi wiadomo, żaden drozd nigdy nie zdecydował się na zbudowanie tam stałego gniazda. Wszy-

scy byli przyszłymi ojcami i matkami; wyobrażam sobie, że panowie drozdowie chcieli najpierw ocenić kandydatki, a po dokonaniu wyboru ulatwali ze swoimi wybrankami, by szukać domu z dala od hałaśliwego ptasiego tłumu.

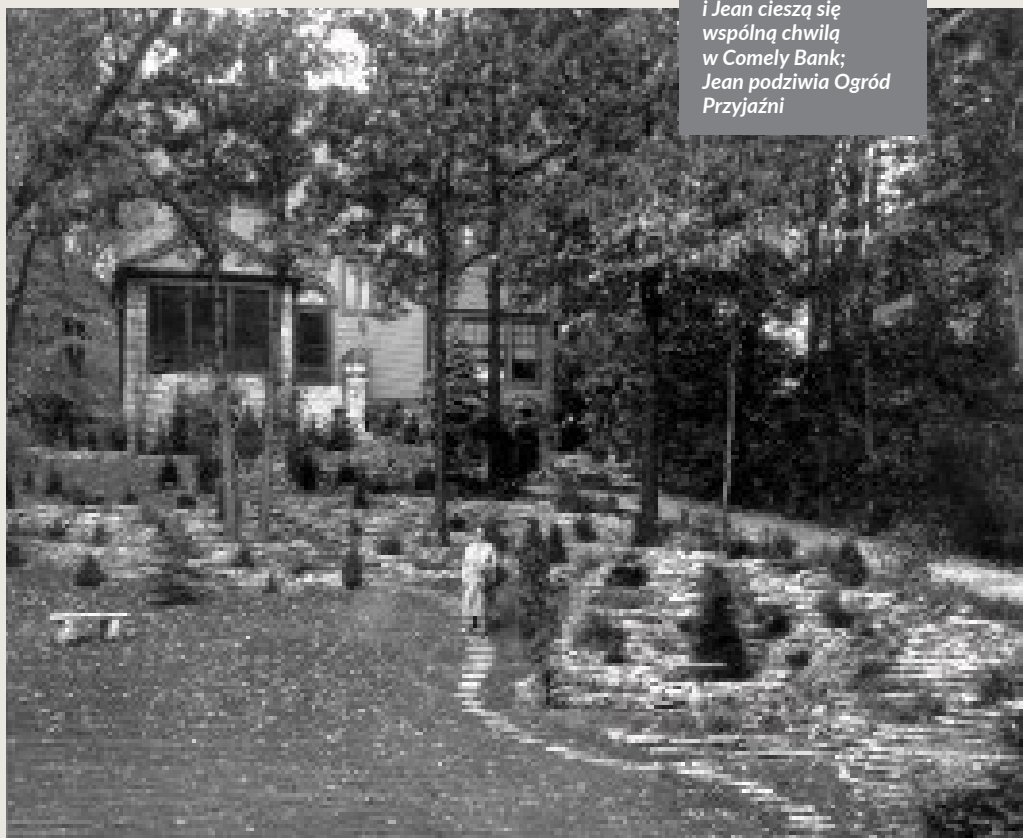
Pewnego ranka, gdy ptaki wyruszyły już na poszukiwania swoich nowych siedlisk, na teren wjechały traktory i wyrwały drzewa wraz z korzeniami. Gdy dzień dobiegał końca, nie pozostało ani jedno. Kiedy drozdy powróciły i ujrzały spustoszenie dokonane pod ich nieobecność, wpadły w rozpacz. Szum skrzydeł i ich wrzaski były ogłuszające. Można było odnieść wrażenie, że w ptasim języku krzyczały: „Złodzieje! Złodzieje! Ci zachłanni ludzie nie tylko splądrowali nasze domostwa, ale wręcz je zabrali! Czy kto słyszał o czymś podobnym?”.

W ciągu dziewięćdziesięciu dni w miejscu, gdzie niegdyś znajdował się ptasi azyl, stanął apartamentowiec będący domem dla pięciuset osób. Budowla była piękna, a teren wokół starannie zagospodarowany, lecz gdzie podziła się nasza prywatność i poczucie bycia „ludźmi ze wsi”? Cóż, musieliśmy się z tym pogodzić i tak też zrobiliśmy. Pocieszeniem była myśl, że blisko pół tysiąca ludzi uciekło od hałasu i chaosu wielkiego miasta, a migoczące światła w dziesiątkach okien będą roztaczać swój własny blask życzliwości. Wraz z żoną staraliśmy się jak najlepiej wykorzystać Comely Bank. Gościliśmy tu dziesiątki Rotarian z całego świata; bywały chwile, gdy przy naszym stole zasiadały osoby z ośmiu różnych krajów jednocześnie. Na cześć naszych gości posadziliśmy wiele drzew w naszym Ogrodzie Przyjaźni. W wielu przypadkach ci, których w ten sposób uhonorowaliśmy, odeszli już do wieczności, lecz drzewa wciąż trwają jako pomniki naszej przyjaźni.

I tak oto jesteśmy u kresu naszej podróży – Jean i ja siedzimy przy kominku, pijąc herbatę. Ktoś, kto żeni się ze Szkotką, musi nawyknąć do przesadywania przy ogniu i picia czarnej herbaty; doprawdy, jest to zachwycająca przerwa w codziennych troskach i obowiązkach. Jeśli herbata jest dobra, a ogień wesoło płonie, człowiek znajduje wytchnienie i spokój. To dobry sposób na zakończenie dnia. Przy naszym kominku gościliśmy dziesiątki przyjaciół ze wszystkich zakątków globu, którzy zaszczytili nas swoją obec-



Cisza i spokój: Paul i Jean cieszą się wspólną chwilą w Comely Bank; Jean podziwia Ogród Przyjaźni



nością. Przybyli oni jako owoc posadzenia przeze mnie malej sadzonki w 1905 roku. Tą sadzonką był pierwszy klub Rotary. Wyrosła ona na potężne drzewo, w którego cieniu z radością odpoczywamy. Dziś wieczorem moje myśli naturalnie odpływają w przeszłość. Nie wiadomo, jak długo trwałby ten stan, gdyby nie głos Jean: „Doprawdy! Paul, zdaje się, że zasnąłeś. Obudź się i wypij kolejną filiżankę

herbaty; ogień przygasa i wkrótce musimy kłaść się do łóżek”. Tak właśnie toczy się życie w Comely Bank.

Tekst zaadaptowany z My Road to Rotary: The Story of a Boy, a Vermont Community, and Rotary autorstwa Paula P. Harrisa, opublikowanej pośmiertnie w 1948 roku. Dostęp do oryginalnego tekstu pod adresem: on.rotary.org/MRTR.

Podczas następnej podróży do Chicago, odwiedź:

Dom Paula Harrisa
paulharrishome.org

Siedzibę główną RI
rotary.org/visit



PRID Piotr Wygnańczuk
Fot. Monika Łozińska, Rotary International

Pożegnanie śp. Piotra Wygnańczuka

Dyrektora Rotary International (2018–2020) i Gubernatora Dystryktu 2230 (2010–2011)

Zniewymownym smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że na wieczną rotariańską służbę odszedł nasz Drogi Przyjaciel, Mentor i jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego ruchu Rotary na arenie międzynarodowej – Piotr Wygnańczuk.

Piotr był uosobieniem rotariańskich wartości. Jego droga w naszej organizacji rozpoczęła się w 1997 roku w RC Gdańsk-Sopot-Gdynia. Jako człowiek czynu i wizjoner, w 2001 roku został współzałożycielem i pierwszym Prezydentem Rotary Club Gdynia. Przez lata pełnił liczne, odpowiedzialne funkcje: od Skarbnika Klubu, przez Regionalnego Przedstawiciela Gubernatora, aż po urząd Gubernatora Dystryktu 2230.

W roku rotariańskim 2010–2011, sprawując funkcję Gubernatora Dystryktu obejmującego wówczas Polskę, Ukrainę i Białoruś, zapisał się w pamięci jako lider niezwykle aktywny i bliski ludziom. Postawił sobie za cel odwiedzenie każdego klubu w tym ogromnym terytorialnie dystrykcie – i słowa dotrzymał, wizytując m.in. ośrodki na Krymie i we wschodniej Ukrainie. Dla wielu pozostanie wzorem rotariańskiego lidera: zawsze uśmiechnięty, potrafiący łagodzić konflikty i budować atmosferę autentycznej przyjaźni.

Był inicjatorem powstania wielu klubów, m. in.: RC Olsztyn Varmia, RC Elbląg Centrum oraz RC Białystok, osobiście szkoląc i inspirując grupy założycielskie. Wspierał także rozwój RC Gdynia Orłowo. Zawsze można było liczyć na jego wsparcie; z pasją dzielił się swoją głęboką wiedzą o ideach Rotary.

Zawodowo był człowiekiem sukcesu i doświadczonym menedżerem. Pracował na kierowniczych stanowiskach w Polskich Liniach Oceanicznych, nadzorując odbiory statków w zagranicznych stocznicach, a następnie kierował polskim oddziałem firmy Alfa Laval. Biegle władając kilkoma językami, był prawdziwym obywatelem świata, choć jego serce zawsze należało do Gdyni i ukochanych Kaszub.

Jego zaangażowanie i charyzma zostały docenione na najwyższym szczeblu. W latach 2018–2020 Piotr Wygnańczuk pełnił zaszczytną funkcję Dyrektora Zarządu Rotary International, reprezentując naszą strefę w ścisłym kierownictwie światowym.

Był to historyczny moment dla polskiego Dystryktu.

Piotr często powtarzał: „Razem możemy więcej”. To motto przyświecało mu w każdej inicjatywie – od budowy studni w Mali, przez organizację pomocy dla dzieci z Ukrainy, aż po program Długoterminowej Wymiany Młodzieży, którego był gorącym orędownikiem. Wierzył, że to właśnie młodzi ludzie są przyszłością Rotary i gwarantem pokoju na świecie.

Prywatnie był człowiekiem niezwykle rodzinnym i ciepłym. Wolne chwile najchętniej spędzał z żoną Aleksandrą, synem, wnukami i prawnukami w swoim siedlisku na Kaszubach. Kochał pływać, a swoją otwartością zjednywał sobie przyjaciół na całym globie – od Francji i Niemiec po najdalsze zakątki świata.

Za swoją bezinteresowną służbę został uhonorowany licznymi wyróżnieniami, w tym odznaką Paul Harris Fellow z trzema rubinami oraz tytułem Major Donor. Jednak dla nas pozostanie przede wszystkim niezawodnym Przyjacielem, który na każdą prośbę o pomoc odpowiadał błyskawicznie, dzieląc się swoim doświadczeniem i wielkim sercem.

Żegnamy Cię, Piotrze. Twoja obecność, mądrość i uśmiech pozostaną z nami na zawsze, a dzieła, które zapoczątkowałeś, będą kontynuowane przez kolejne pokolenia Rotarian.

Wyrazy głębokiego współczucia dla Żony Aleksandry i Najbliższych.

Greg Gregorczyk, Gubernator Dystryktu 2231

Mowa pożegnalna Gubernatora

*Droży Najbliżsi śp. Piotra,
Droży Przyjaciele Rotarianie,
Szanowni Państwo,*

Stoję przed Wami dzisiaj, jako Gubernator polskiego dystryktu Rotary, z poczuciem ogromnej straty, ale i z wielkim przywilejem, że mogę w imieniu całego Dystryktu i społeczności rotariańskiej pożegnać człowieka, który był dla nas drogowskazem.

Nasz kolega Piotr przeszedł w Rotary drogę, o której wielu marzy, a którą tylko nie-

liczni potrafią pokonać z tak wielką klasą. Jako Gubernator, a później jako Dyrektor w zarządzie Rotary, zaszedł najdalej w polskiej historii naszej organizacji. Wszedł na szczyty międzynarodowej struktury, zasiadając w najwyższych gremiach w naszej siedzibie w Evanston w USA. Ale paradoks wielkości Piotra polegał na tym, że im wyższe stanowiska piastował, tym bardziej wydawał się nam bliski, dostępny i ludzki. Dla świata był Dyrektorem Wygnańczukiem. Dla nas był po prostu Piotrem.

WIELU z nas pamięta jego kadencję gubernatorską w latach 2010–2011. Przyświecało jej hasło: „Building Communities – Bridging Continents”, czyli „Budowanie wspólnot – przerzucanie mostów między kontynentami”. Piotr nie tylko głosił to hasło – on się nim stał. Był żywym mostem łączącym naszą polską rzeczywistość z globalną rodziną Rotary. Ale co ważniejsze, z tą samą pasją, z którą rozmawiał z liderami na innych kontynentach, potrafił budować wspólnotę tutaj, wśród nas, w najmniejszych klubach.

W świecie, który często karmi się głośnym hałasem, blichтром i autopromocją, Piotr był uosobieniem skromności. Miał tę rzadką umiejętność słuchania drugiego człowieka z taką uwagą, jakby w danej chwili nikt inny na świecie nie był ważniejszy. Był ciepły, gdy wokół wiał chłód biurokracji. Był uczynny i zawsze gotowy do pomocy – bez względu na to, czy sprawa dotyczyła wielkiego międzynarodowego grantu, czy drobnego problemu lokalnego przyjaciela. Piotrze, nauczyłeś nas, że prawdziwa siła nie płynie z tytułów, które nosimy na klapach marynarek, ale z serca, które bije pod nimi. Twoja „służba ponad własny interes” nie była obowiązkiem – była Twoją naturą. Dziś, żegnając Cię, nie mówimy „żegnaj”, ale „dziękujemy”.

• Dziękujemy za każdy „most”, który zbudowałeś między nami, a światem.

• Dziękujemy za każdą „wspólnotę”, którą wzmocniłeś swoim ciepłem.

• Dziękujemy za to, że pokazałeś nam, jak być wielkim liderem, pozostając do końca skromnym człowiekiem.

Twoja droga w Rotary dobiegła końca tutaj, na ziemi, ale mosty, które postawiłeś, pozostaną stabilne. Spoczywaj w pokoju, Gubernatorze. Spoczywaj w pokoju, Przyjacielu.

Pożegnanie śp. Piotra Wygnańczuka

pierwszego Prezydenta Rotary Club Gdynia, naszego Przyjaciela i wybitnego Rotarianina

Z wielkim smutkiem żegnamy śp. Piotra Wygnańczuka – współżalęciela i pierwszego Prezydenta Rotary Club Gdynia, a dla nas przede wszystkim Przyjaciela, Kolegę z Klubu i fantastycznego człowieka.

Piotr był osobą, na którą zawsze można było liczyć. Niezmiennie służył radą i pomocą – spokojnie, życzliwie i doradzał nie tylko w sprawach rotariańskich, ale też w codziennych życiowych problemach.

Dla wielu z nas był naturalnym autorytetem: potrafił słuchać, łączyć ludzi i pomagać podejmować dobre decyzje. W sprawach klubu, w sprawach Rotary i w sprawach zwyczajnie ludzkich – był obecny. Jak nikt inny angażował się w działania Rotary: lokalnie – w Gdyni i w naszym środowisku – oraz szerzej, budując relacje i reprezentując wartości Rotary w Polsce i na świecie. Wniósł do naszego klubu energię, doświadczenie i konsekwencję w działaniu, a przy tym ciepło i prawdziwą koleżeńskość.

Pozostanie z nami pamięć o Jego mądrości, poczuciu odpowiedzialności i tej wyjątkowej gotowości, by pomagać bez rozgłosu – po prostu dlatego, że tak trzeba.

Piotrze – dziękujemy. Za przyjaźń, za obecność, za przykład służby.

Spoczywaj w pokoju.

Wyrazy głębokiego współczucia dla Żony Aleksandry i Najbliższych.

Koleżanki i Koledzy z Rotary Club Gdynia

**Piotr Wygnańczuk
we wspomnieniach kolegów
z Rotary Club Gdynia**

● Andrzej Filipowicz

„Piotr był nie tylko oddanym rotarianinem, ale przede wszystkim człowiekiem o wielkim sercu, którego pogoda ducha potrafiła rozjaśnić każde nasze klubowe spotkanie. Jego zaangażowanie w pomoc innym i niezwykła kultura osobista pozostaną dla nas w RC Gdynia trwałym wzorem prawdziwego przyjaciela. Będzie mi brakować jego mądrości oraz wspólnych rozmów o sprawach ważnych i tych codziennych.”



PRID Piotr Wygnańczuk pierwszy Prezydent RC Gdynia

● Zbigniew Zienowicz

„O przyjaźni i bezgranicznym oddaniu słusznej sprawie można mówić godzinami. Słowa te nabierają szczególnej mocy, gdy płyną prosto z serca i dotyczą osób, które darzymy głębokim szacunkiem i miłością.

Piotra poznałem w 2005 roku, kiedy wstąpiłem do RC Gdynia. Nie przesadzę, pisząc, że Piotr był dla naszego Klubu, dla mnie oraz dla wielu moich znajomych i przyjaciół darem losu. Zawsze życzliwy, pogodny i łagodzący trudne sytuacje, miał wspaniałe pomysły, które realizowaliśmy wspólnie z klubem RC Poczdam. Razem zakładaliśmy Klub Rotary Gdynia Orłowo. Dzięki jego wsparciu panie przez 15 lat wykonywały piękną pracę. Szczerze wierzę w reaktywację tego klubu.

Ktoś kiedyś na jednym ze spotkań rotariańskich przytoczył znane powiedzenie, że wszystko, czego Piotr się dotknął, zamieniało się w złoto. Reprezentował on wartości, które powinny być oczywiste:

partnerstwo, solidarność w działaniu i pokorę. Zawsze był człowiekiem ponad miarę skromnym i takim go zapamiętam oraz zachowam w swoim sercu.”

● Przemysław Konieczka

„Piotr był moim rotariańskim przyjacielem, mam wielki żal, że go już nie zobaczę. Prócz działania na rzecz Rotary na świecie, Piotr był osobą, która działała w gdyńskim klubie Rotary. Dla mnie był zawsze wzorem do naśladowania, zarówno jako Rotarianin, ale też jako wspaniały Kolega. Mam nadzieję, że jego chęć bezinteresownego czynienia dobra, zostanie z nami. To jesteśmy mu dłużni!”

● Paweł Hoppe

„Piotrowi – ku pamięci
Kiedy to po raz pierwszy Piotrze zetknęły się nasze życiowe ścieżki?
Gdzieś chyba w latach siedemdziesiątych.



Konferencja Dystryktu 2230 Polska w Gdyni, 2016 rok



Odślonienie makiety MS Batory przed Muzeum Emigracji w Gdyni w 2017 roku w ramach projektu Zobaczć świat rękoma. Projekt RC Gdańsk-Sopot-Gdynia, RC Gdynia Orłowo, RC Gdynia oraz LC Gdynia

Ale gdzie? Wspomnienia giną, zacierają się. To już tyle lat. Czy było to w stoczni w Gdyni, Gdańsku czy Rostoku. Najpewniej to jednak Turun Sewerin w rumuńskiej Drobiei, gdzie jako inspektor odbierałeś kolejne „Zdroje”, a ja byłem w załodze „Świeradowa” przysłanej z PLO odprowadzającej go do kraju. Potem przez kolejne lata wpadaliśmy na siebie czy to na płowskich korytarzach, czy w stoczniovych warsztatach, czy to podczas żeglarskich rejsów i kajakowych spły-

wów po kaszubskich rzekach i jeziorach. Potem – w połowie lat dziewięćdziesiątych przyszły szczęśliwe, wesołe, pracowite lata Rotary. I dziesiątki spotkań, imprez wyjazdów. Zawsze Piotrze byłeś duszą towarzystwa, dowcipami i anegdotkami sypałeś jak z rękawa. Potrafiłeś rozruszać i rozbawić nawet największych sztywniaków, ponuraków i nieśmiazków, a każda impreza początkowo nudnie się zapowiadająca kończyła się wyśmienitą ogólną

zabawą wszystkich ze wszystkimi. Do najważniejszych, tematycznych spotkań byłeś zawsze perfekcyjnie przygotowany. Twoja techniczna, zawodowa wiedza okrętowa imponowała krajowym i zagranicznym kontrahentom. Podziwiałem zawsze Twoje opanowanie i spokój. W sytuacjach, gdzie każdy traciłby panowanie, zaczynałyby się wrzaski, przekleństwa, trzaskanie drzwiami; Ty ze swoim refleksją i humorem zapobiegałeś awantom, obrażaniem się i zrywaniem kontaktów. Pamiętam te nasze liczne, już niepoliczalne wojaże, te po świt ciągnące się gawędy. Albo jak w Tbilisi, gdzie wyznaczyłeś integracyjne spotkanie przedstawicieli RI z całego świata – byłeś wtedy Gubernatorem największego Dystryktu na świecie (Polska, Ukraina, Białoruś) – czekaliśmy na otwarcie Muzeum Żłota, bo pani od klucza zdarzyło się zasnąć, potrafiłeś zdobyć jej domowy adres i pożyczonym rowerem pojechać po niego na drugi koniec miasta i uratować terminarz spotkania. Albo jak po wylądowaniu w malijskim Bamako – gdzie współfinansowaliśmy budowę studni – okazało się, że Twoje bagaże poleciały do Buenos Aires. „I to na B. i to na B. Pomyłka w sumie niewielka” – skwitowałeś. I przez bite dwa tygodnie – bez skargi i biadolenia – afrykańskie bezdroża przechodziłeś w klapkach i biedronkową reklamówką pod pachą. Wtedy też po raz pierwszy i jedyny widziałem Cię z brodą! Wbrew powadze urzędu – poważnego technicznego Dyrektora czy Gubernatora – śpiewałeś. A znałeś dziesiątki ludowych przyspiewek, marynarskich szant i statecznych pieśni. Płynnie przechodziłeś z polskiego na angielski, na francuski i odwrotnie. Żadne – krajowe, międzynarodowe – towarzyskie progi nie były dla Ciebie za wysokie. Zawsze zabiegano o Twój udział. Niezliczone były wspólne nasze wyjazdy; europejskie, azjatyckie i afrykańskie. Pełne spotkań, gwaru aktywności. I następujące po nich wyciszenia w Twoim ukochanym nadwodziżańskim Olpuchu, gdzie razem z Olą stworzyliście ciepłe, przytulne miejsce, w którym tak często bywaliśmy i zakąszając znakomitościami które wyszły spod jej perfekcyjnej ręki – niespiesznie gawędziliśmy. Piotrze – wspomnienia naszych wspólnych chwil już na zawsze pozostaną w mej pamięci, a Twój uśmiech na zawsze przed oczami. I po marynarsku: do zobaczenia na drugim brzegu, Przyjacielu.”

Piotr Wygnańczuk – lider, wizjoner, człowiek o wielkim sercu

Odszedł od nas człowiek, którego życie było nieustanną podróżą na rzecz drugiego człowieka i wcielaniem w czyn najpiękniejszych ideałów Service Above Self.

Śp. Piotr Wygnańczuk nie był jedynie wybitnym liderem w strukturach Rotary International – był przede wszystkim architektem dobra. Prezentujemy wspomnienie Jego niezwykłej drogi.

Początki drogi

Piotr Wygnańczuk urodził się 17 września 1940 roku w Ludwinowie na Lubelszczyźnie. Jego niezwykle zdolności organizacyjne oraz naturalny dar zjednywania sobie ludzi ujawniły się już podczas nauki na Wydziale Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej. W czasie studiów bardzo aktywnie działał w organizacjach młodzieżowych, pełniąc między innymi funkcję szefa komitetu organizacyjnego Festiwalu Studentów w 1961 roku. Z powodzeniem kierował także „Kwadratową”, która była wówczas najbardziej popularnym klubem studenckim w całym Trójmieście. Po ukończeniu studiów jego życie zawodowe nierozzerwalnie związało się z morzem. Podjął pracę w Polskich Liniach Oceanicznych (PLO), gdzie zajmował się negocjacjami technicznymi i finansowymi z krajowymi oraz zagranicznymi stoczniami, a także pełnił nadzór nad budową statków. Jego profesjonalizm doceniono wysyłając go do Francji, gdzie w latach 1980–1981 pracował jako kierownik nadzoru w stoczniach La Ciotat i St. Nazaire, nadzorując powstawanie czterech jednostek typu conro, budowanych dla PLO.

W 1988 roku Piotr objął stanowisko dyrektora handlowego na rynek polski i radziecki w szwajcarskiej firmie Planmarine. Przełomem był rok 1990, kiedy założył prywatną firmę Marcon i rozpoczął długofalową współpracę ze szwedzkim potentatem – firmą Alfa Laval. W 1993 roku z sukcesem utworzył Dział Morski tego przedsiębiorstwa w Gdyni. W 2002 roku stanął na czele Alfa Laval Polska w Warszawie jako jej dyrektor generalny, osiągając z nią bardzo dobre wyniki finansowe. Po przejściu na emeryturę nie zwolnił tempa; powrócił do Gdyni, gdzie objął stanowisko dyrektora finansowego w rodzin-



Gubernator Dystryktu 2230 Piotr Wygnańczuk w czasie swojej kadencji (2010-2011)

nej firmie Izipak, zarządzanej przez jego syna, Pawła.

Wejście do świata Rotary i pierwsze wielkie projekty

Swoją rotariańską misję rozpoczął w 1997 roku, wstępując w szeregi Rotary Club Gdańsk-Sopot-Gdynia. Przez trzy lata z zaangażowaniem pełnił tam funkcję skarbnika, za co uhonorowano go pierwszym odznaczeniem Paul Harris Fellow. Gdy w 2001 roku zrodziła się idea powo-

łania nowego klubu, Piotr stał się jednym ze współzałożycieli oraz pierwszym prezydentem Rotary Club Gdynia. To właśnie w tym macierzystym klubie inicjował wiele pięknych wydarzeń teatralnych i wieczorów kolędowych.

W imieniu gdańskiego klubu poprowadził niezwykle, międzynarodowy projekt we współpracy z klubami z Osnabrück (Niemcy), Angers (Francja) oraz Bamako (Republika Mali). Celem tej inicjatywy była budowa trzech studni wody pitnej



PETS 2018 rok w Warszawie



Piotr Wygnańczuk po obradach Rady Legislacyjnej Rotary International - Evanston 2016 rok



Z Olgą i Maciejem Pawlisz podczas Konwencji w Atlancie w 2017 roku



Z Markiem Krawczyńskim na stoisku ESRAG podczas Konwencji w Atlancie w 2017 roku

w afrykańskim Mali. Projekt ten zakończył się pełnym sukcesem i został uwieczniony jego osobistą wizytą w tym kraju.

Służba na szczęblu Dystryktu i w Europie

Naturalny talent Piotra Wygnańczuka jako lidera został szybko dostrzeżony. W 2006 roku objął on służbę Regionalnego Przedstawiciela Gubernatora Dystryktu w okręgu pomorskim i warmińsko-mazurskim. W latach 2009–2010 pełnił rolę Przewodniczącego Komitetu Rozwoju, a w kadencji 2010–2011 dostąpił zaszczytu pełnienia funkcji Gubernatora Dystryktu 2230 - który terytorialnie obejmował wówczas Polskę, Białoruś i Ukrainę. Najważniejsze cele, jakie Piotr Wygnańczuk postawił sobie podczas służby Gubernatora to zwiększenie członkostwa,

większe wpłaty na roczny fundusz oraz eliminację Polio. Powstało 5 klubów Rotary, 6 klubów Rotaract oraz jeden klub Interact. Niestety 4 kluby Rotary uległy samorozwiązaniu. Członkostwo w Dystrykcie 2230 podczas tamtej kadencji wzrosło o 50 członków. Wpłaty na fundusz roczny Rotary Foundation oraz na walkę z polio wyniosły ok. 35 tys. USD oraz 15 tys. USD na walkę z polio. Ponad 9 tys. USD zebranych zostało na pomoc ofiarom tsunami w Japonii. Powstała także strona internetowa Dystryktu.

Jego zaangażowanie w rozwój organizacji na szczęblu międzynarodowym stale rosło. Po kadencji gubernatorskiej, w latach 2011–2012 był Sekretarzem Dystryktu, a następnie od 2013 do 2016 roku był Zastępcą Koordynatora Rotary w strefie 16. Działając jako specjalny przedstawiciel

Gubernatora, przyczynił się do powstania wielu nowych klubów Rotary. Jego ogromne doświadczenie zostało docenione w skali europejskiej – w latach 2012–2016 pracował jako Asystent Koordynatora ds. członkostwa, pomagając w rozwoju klubów w kilkunastu regionach na kontynencie, w tym m.in. w Danii, Norwegii, Polsce, Niemczech i we Francji.

Piotr regularnie uczestniczył w kluczowych międzynarodowych wydarzeniach rotariańskich. Wziął udział m.in. w historycznej Konwencji Stulecia Rotary w Chicago w 2005 roku, a także w wielu Instytutach strefowych. W kadencji 2015–2016 był oficjalnym reprezentantem Dystryktu 2230 w Radzie Legislacyjnej Rotary International.

Trzykrotnie występował także jako przedstawiciel Prezydenta Rotary Inter-



Institut strefowy Rotary International w Gdańsku, 2019 rok. Rotariańska Parada ulicami Gdańska wraz z uczestnikami i gośćmi Instytutu



Instytut Rotary w Gdańsku, sesja plenarna. Piotr Wygnańczuk na pierwszym planie, dalej Gay i Mark Maloney - Prezydent Rotary International wraz z małżonką oraz Prezydent Lech Wałęsa



Konferencja Dystryktu w Walii - Lallundo 2017 rok



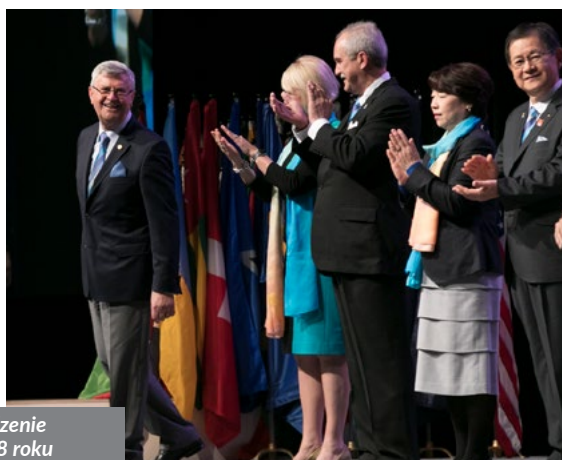
Piotr Wygnańczuk podczas prezentacji Dyrektorów Zarządu podczas Konwencji Rotary International w Toronto



Instytut strefowy Rotary International w Gdańsku, 2019 rok.
Od lewej RID Piotr Wygnańczuk Gay Maloney Aleksandra
Wygnańczuk i Prezydent Rotary International Mark Maloney



Międzynarodowe Zgromadzenie
Rotary w San Diego w 2018 roku



PRID Piotr Wygnańczuk prowadził jedną
z sesji Międzynarodowego Zgromadzenia
RI w San Diego w 2019 roku



Uroczystości stulecia Rotary w Indiach
(Kalkuta, 2020 rok)



Konferencja Dystryktu 2231 w Międzyzdrojach 2019
rok. PRID Piotr Wygnańczuk i PDG Barbara Pawlisz



Zarząd Rotary International w kadencji 2018-2020. Piotr Wygnańczuk stoi w górnym rzędzie, nad Prezydentem Rotary International Markiem Maloney

national na konferencjach dystryktalnych w Anglii (D1070), Niemczech (D1940) i we Francji (D1710).

Historyczna rola w Zarządzie Rotary International

Najważniejszym i przełomowym etapem kariery Piotra Wygnańczuka był wybór na członka Zarządu Rotary International. Decyzja ta zapadła 15 września 2016 roku. Powierzono mu kadencję na lata 2018–2020. Było to ogromne wyróżnienie dla polskiego Dystryktu 2231, zwłaszcza że był jedynym Polakiem, który pełnił tak wysoką funkcję na szczeblu globalnym (przyp. red. wybrany w 1939 roku Jerzy Loth został wybrany, lecz nie objął tej funkcji ponieważ we wrześniu 1939 r. Rotary International zawiesiło działalność w Polsce).

Jako Dyrektor Zarządu Rotary International (RI Director), Piotr Wygnańczuk realnie współdecydował o strategicznych kierunkach rozwoju naszej organizacji na całym świecie. Oprócz zasiadania w ścisłym kierownictwie, kierował Board Programs Committee (2019–2020). Udzielał się także w komisji audytu – Audit Committee (2018–2019), nadzorującej finanse i procedury, oraz doradzał w ramach Risk Advisory Committee (2018–2019), analizując wyzwania w obszarze zarządzania ryzykiem. Swoim doświadczeniem dzielił

się również długo po zakończeniu dyrektorskiej kadencji, pracując do 2022 roku w Districting Committee, gdzie zajmował się globalną strukturą geograficzną dystryktów.

Wielkie rotariańskie święta – Instytuty w Wilnie i Gdańsku

Jednym z najważniejszych i najbardziej spektakularnych wyzwań Piotra jako Dyrektora Zarządu Rotary International była organizacja prestiżowych Instytutów Strefowych – kluczowych seminariów dla liderów Rotary International.

Pierwsze z tych wielkich wydarzeń zorganizował we wrześniu 2018 roku w Wilnie. Do stolicy Litwy zjechało około 200 rotariańskich liderów z 31 krajów reprezentujących strefy 15 i 16 (Europa wschodnio-północna), a także specjaliści goście z Ameryki Północnej, Afryki i Rosji. W wydarzeniu uczestniczyła również 13-osobowa delegacja z Polski. Rangę wieloletniego spotkania podnieśli wyśmienici goście: ówczesny Prezydent RI Barry Ras-sin, Past Prezydent RI i Przewodniczący Fundacji Rotary Ron Burton, Sekretarz Generalny RI John Hewko oraz Dyrektor Zarządu RI Francesco Arezzo.

Rok później, w dniach 27–29 września 2019 roku, dzięki staraniom Piotra to wielkie międzynarodowe seminarium – dla oficerów i rotarian z 31 dystryktów

Skandynawii oraz krajów basenu Morza Bałtyckiego – odbyło się w Gdańsku. Wybór tak bliskiego mu „miasta wolności” pięknie wpisywał się w rotariańskie ideały pokoju. Wydarzenie zorganizowano z niezwykle rozmachem w hotelu Radisson & Suites na Wyspie Spichrzów oraz w Europejskim Centrum Solidarności. Zgromadziło ono 320 zarejestrowanych uczestników z 19 krajów i 41 dystryktów. Swą obecnością gdański Instytut uświetnili m.in. Prezydent RI Mark Maloney, Przewodniczący Zarządu Rotary Foundation Gary Huang, a także Prezydent RP Lech Wałęsa.

W trakcie Instytutu uhonorowano 11 najhojniejszych darczyńców z obu stref zaszczytnym tytułem Major Donor (przynajmniej za darowizny powyżej 10.000 USD na rzecz Rotary Foundation). Co niezwykle symboliczne, w tym znaczącym gronie znalazło się dwóch Polaków: Marek Krawczyński oraz sam organizator wydarzenia, Piotr Wygnańczuk.

Zwieńczeniem gdańskiego spotkania był wspaniały koncert zespołu Capella Gedanensis w Europejskim Centrum Solidarności, poprowadzony przez Magdalenę Pawlisz. Niezapomniane wrażenie wywarła także barwna parada uczestników Instytutu, która przeszła Długim Targiem i ulicą Długą przy radosnych dźwiękach kaszubskiej orkiestry dętej z Szemuda –



Konwencja Rotary International Hamburg 2019 rok

Zdjęcia użyte w na stronach od 14 do 27 pochodzą z zasobów: Rotary International, Dystryktu 2231 Polska, RC Gdynia, RC Olsztyn, RC Żuławy oraz archiwum prywatnego PRID Piotra Wygnańczuka. Autorzy zdjęć: Monika Łozińska, Rotary International, Jerzy Koba, RC Łódź, Jarosław Majkowski, RC Giżycko, Magdalena Maria Bukowiecka, Konrad Kosacz i Dorota Wcisła, RC Żuławy.

był to fantastyczny, żywy obraz promujący Rotary.

Człowiek o wielkim sercu

Nawet tak imponująca lista dokonań zawodowych i rotariańskich nigdy nie przysłoniła mu drugiego człowieka. Piotr Wygnańczuk z niezwykłą swobodą operował w międzynarodowym środowisku, biegle władając językiem angielskim, francuskim oraz rosyjskim. Mimo licznych obowiązków, w sercu zawsze nosił swoje pasje oraz najbliższych. Jego odskocznią i ulubioną formą aktywności było pływanie. Najprawdziwszy odpoczynek odnajdywał w gronie rodziny, spędzając cenny, wolny czas ze swoją ukochaną żoną Aleksandrą w urokliwym, cichym siedlisku na Kaszubach.

Wspomnienie

Piotr Wygnańczuk był osobą powszechnie lubianą i szanowaną. Po jego odejściu setki Rotarian z Polski i z zagranicy żegnały go za pośrednictwem mediów społecznościowych. Kluby Rotary oraz przyjaciele dzielili się ciepłymi wspomnieniami, malując obraz człowieka wyjątkowego.

Tak m. in. żegnano Piotra:

- „Żegnamy Cię dziś nie tylko jako wybitnego Rotarianina, ale przede wszystkim jako naszego Przyjaciela. Byłeś mentorem i wyjątkowym Gubernatorem, dlatego pozostaniesz

z nami na zawsze”.

- „Człowiek z klasą, wyjątkowo ciepły i uśmiechnięty – takim Cię, Piotrze, zapamiętamy. Trudno uwierzyć, że już Cię nie ma”.
- „Wielki człowiek o dobrym sercu. Służyłeś radą i pomocą, będąc dla wielu wzorcem Rotarianina i mądrym doradcą”.
- „Życie to wędrówka, a Ty, Piotrze, przeszedłeś je majestatycznie i twórczo. Będzie nam bardzo brakowało Twojej obecności”.
- „Wspaniały człowiek. Ogromny żal i strata, ale pozostaję wdzięczna, że mogłam Cię poznać”.

Dziedzictwo, które przetrwa

Śp. Piotr Wygnańczuk pozostawił po sobie dzieło, którego wartość trudno ująć wyłącznie w liczbach czy pełnionych funkcjach. Swoim życiem udowodnił, że służba w imię idei Service Above Self to najwyższa i najpiękniejsza forma człowieczeństwa.

Piotrze, w imieniu całej naszej rotariańskiej rodziny składamy głęboki ukłon za Twoją odwagę, wizję i nieustraszone serce. Będziesz na zawsze wzorem lidera i przyjaciela, a Twoje dokonania wpisały się złotymi zgłoskami w historię polskiego i światowego Rotary.

Dorota Wcisła, RC Żuławy



Piotr Wygnańczuk podczas Instytutu w Wilnie - 2018 rok.

Na zawsze w naszej pamięci

- Piotr Wygnańczuk we wspomnieniach Rotarianek i Rotarian

PDG Janusz Potępa, **RC Kraków Wawel**

„Ktoś kiedyś powiedział, że młodość to jest okres, kiedy wszyscy Twoi bliscy i znajomi wciąż żyją. Wtedy nie byliśmy jednak tego świadomi i dopiero wiele lat później prawda ta do nas dotarła. A dotarła i nadal dociera, kiedy dowiadujemy się, że odeszła kolejna, bliska nam osoba.

Tak samo jak Piotr, rozpocząłem moją rotariańską przygodę w 1997 roku. Poznałem Go jednak osobiście dopiero kilka lat później, kiedy działaliśmy na szczeblu Dystryktu 2230. Był wspaniałym kolegą i przyjacielem, do którego można było zwrócić się z każdą sprawą prosząc o radę lub podpowiedź. I bardzo mi to pomogło w latach 2012-14, kiedy w historii polskiego Rotary zaszły przełomowe zmiany. Najpierw na przełomie 2012-13, kiedy brał czynny udział w powstaniu Federacji Polskich Klubów Rotary Dystryktu 2230. Następnie w mojej kadencji 2013-14, gdy pomagał w misji podzielenia Dystryktu 2230 na część polską i ukraińsko-białoruską. Wykonał też kawał dobrej roboty przygotowując osobiście niezbędną dokumentację. Decyzją Zarządu RI, ze stycznia 2014, podział został zatwierdzony, a od 01.07.2016r. a Piotr stał się jednym z Ojców Chrzestnych Dystryktów 2231 i 2232.

Ukoronowaniem Jego rotariańskiej służby było wybranie do składu Zarządu Rotary International na kadencję 2018-2020. Reprezentował Strefy 17 i 18, uczestnicząc w kierowaniu naszą organizacją. Był drugą w historii polskiego Rotary osobą, wybraną na to stanowisko, obok Jerzego Lotha z RC Warszawa wybranego w 1939 roku. Wybuch wojny uniemożliwił jednak Jerzemu Lothowi pełnienie tej funkcji i na Naszego Dyrektora przyszło nam czekać prawie 80 lat.

Ostatni raz spotkałem Piotra na Konferencji PDG Marka Wcisło w Krakowie w czerwcu 2024 roku. Siedzieliśmy obok siebie przy stole podczas Gali i powiedział w pewnej chwili, że to chyba jego ostatnia podróż rotariańska w nasze strony, bo wymagało to coraz większego wysiłku. Zrobiło mi się bardzo smutno, bo pamiętam Piotra jak przez wiele lat tryskał energią,

a często brylował również na parkiecie, prezentując swoje umiejętności taneczne. Będzie nam Ciebie brakować Piotrze. Byłeś wzorem do naśladowania i dołożyłeś własny, znaczący wkład w rozwój polskiego Rotary. Jestem przekonany, że tak Cię właśnie wszyscy zapamiętają. Cześć Twojej pamięci Przyjacielu.”

PDG Łukasz Grochowski, **RC Warszawa Żoliborz**

„Z Piotrem czułem zawsze szczególną więź. Nasza rotariańska służba splotała się w najważniejszych momentach - kiedy byłem prezydentem mojego RC Warszawa Żoliborz w kadencji 2010-2011, Piotr był Gubernatorem naszego ówczesnego Dystryktu 2230. Dowiedziałem się potem że wizytując nasz klub w kuluarach powiedział m. in. mojemu również śp. Tacie, Markowi Grochowskiemu ”Jestem przekonany, że Łukasz będzie kiedyś Gubernatorem”. Jego słowa spełniły się i miałem zaszczyt podczas mojej pierwszej wizyty gubernatorskiej w lipcu 2018 r. w RC Olsztyn przyjąć łańcuch gubernatorski Dystryktu 2231 właśnie z Jego rąk, już jako Dyrektora RI w pierwszym roku pełnienia tej funkcji. Na prośbę Piotra już jako IPDG jesienią 2019 r. poprowadziłem organizowany przez Niego Instytut Strefowy w Gdańsku - uznałem to za wielkie wyróżnienie i wyraz zaufania ze strony Piotra. Dzieliły nas 2 pokolenia, ale był mi niezwykle bliski.”

DGE Michał Sowa, **RC Kraków**

„PRID Piotra Wygnańczuka poznałem w szczególnych okolicznościach. Piotr uczestniczył jako Gubernator w uroczystym przekazaniu służby klubów krakowskich w czerwcu 2011, podczas którego byłem przyjmowany do Rotary. To właśnie Piotr wpiął rotariański znaczek do klapy mojej marynarki - znaczek, który noszę do dzisiaj. Później, gdy spotykałem Piotra na seminariach, zawsze zwracała uwagę elegancja Piotra, wysoka kultura osobista i nieprzerwanie towarzyszący

Mu uśmiech. Piotr uosabiał najlepsze cechy Rotary i najlepsze cechy każdego z nas. Cześć Jego pamięci!”

DGN Marek Borowski, **RC Olsztyn Warmia**

„Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o odejściu Piotra Wygnańczuka - człowieka, którego obecność pozostawała w sercach na długo po każdym spotkaniu. Piotr był osobą, którą najłatwiej zapamiętać przez jego szczery uśmiech, spokój, dodający otuchy nawet w trudnych chwilach. Wnosił w życie innych poczucie bezpieczeństwa, życzliwości i prawdziwej przyjaźni. Potrafił słuchać, rozumieć i być obok wtedy, gdy najbardziej potrzebny był drugi człowiek.

Niezależnie od różnic pokoleń, zawsze znajdował wspólny język - z otwartością, szacunkiem i zrozumieniem. Łączył ludzi wokół wartości rotariańskich, które były dla niego fundamentem.

Jego życie było świadectwem oddania służbie oraz gotowości niesienia pomocy, bez oczekiwania czegośkolwiek w zamian. Dla wielu był wsparciem, przewodnikiem i przyjacielem — kimś, na kogo można było liczyć.

Dziękujemy Ci, Piotrze, za dobro, które pozostawiłeś w ludziach. Za rozmowy, obecność, mądre słowa i serce zawsze otwarte na drugiego człowieka. Twoja postawa i wartości pozostaną z nami na zawsze.

Pozostaniesz w naszej pamięci jako człowiek życzliwy, oddany i prawdziwy — ktoś, kto potrafił łączyć ludzi ponad czasem i pokoleniami.”

Zbigniew Borkowski, **RC Gdańsk-Sopot-Gdynia**

„Kiedy myślę o Piotrze, widzę człowieka, który Rotary traktował nie jako organizację, lecz jako zobowiązanie. Jego służba rotariańska rozpoczęła się w Rotary Club Gdańsk-Sopot-Gdynia i bardzo szybko stało się jasne, że nie będzie jedynie biernym członkiem. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych miał ogromny wpływ na roz-



PRID Piotr Wygnańczyk z Prezydent RC Żuławy Dorotą Wcisłą i Wiceprezydent RC Żuławy Katarzyną Siwiecką po uroczystości Charteru RC Żuławy, w czerwcu 2025 roku

wój ruchu rotariańskiego w Trójmieście. Klub liczył wówczas 57 członków — był silny, ambitny i otwarty na świat. W tej energii i dynamice było wiele z Piotra. Jednym z największych osiągnięć tamtego okresu był projekt pomocy dla Afryki. Dzięki jego determinacji, konsekwencji i autentycznemu zaangażowaniu w Republice Mali, w wiosce położonej w sercu Afryki, zbudowano studnie głębinowe finansowane ze środków Rotary. Dla mieszkańców była to nie tylko infrastruktura — była to szansa na życie, zdrowie i godność. Dla nas był to dowód, że rotariańska idea „Service Above Self” naprawdę działa, jeśli stoją za nią ludzie z sercem i wizją. Piotr potrafił przekuć ideę w konkret.

Z czasem, wspólnie z kolegami mieszkającymi w Gdyni, postanowił nawiązać

do przedwojennej tradycji Rotary w tym mieście. Tak narodził się Rotary Club Gdynia. Był to akt odwagi, wiary i odpowiedzialności. Pierwszym prezydentem nowego klubu został właśnie Piotr. Rotary Club Gdańsk-Sopot-Gdynia udzielił czafteru, a my byliśmy świadkami momentu, w którym historia zatoczyła koło. Dla mnie Piotr pozostanie człowiekiem czynu. Nie szukał rozgłosu. Szukał sensu. Wierzył, że Rotary to wspólnota ludzi, którzy biorą odpowiedzialność za świat — lokalnie i globalnie. Potrafił łączyć wizję z pragmatyzmem, a marzenia z działaniem.

Jego odejście zostawia pustkę, ale też zobowiązanie. Najlepszym sposobem, by uczcić jego pamięć, jest kontynuować to,

co dla niego było najważniejsze — służbę drugiemu człowiekowi. Piotrze, dziękuję.”

Grażyna Dzwonnik, RC Chełm

„Piotr pochodził z Chełma, tu kończył szkołę średnią i tu przyjeżdżał do siebie. Cieszył się, że w jego rodzinnym mieście powstał Klub Rotary.

Przychodził na nasze spotkania zawsze, kiedy był w Chełmie, z tym swoim dobrym promiennym uśmiechem. Opowiadaliśmy o swoich działaniach, a on bił brawo, dawał dobre rady, zostawiał dużo dobrej energii i mówił, że wróci niebawem.

I że nie potrzebuje, żeby traktować go jak gościa, bo on jest nasz. Po prostu.

Piotrze, przyjacielu, żegnamy Cię z wielkim smutkiem”

Tomasz Michalik, RC Białystok

„Piotra poznałem wtedy, kiedy zakładaliśmy nasz Klub, Rotary Białystok, przyjechał do nas kilka razy, przeprowadził szkolenie, wyjaśniał nam czym jest Rotary. W moje pamięci brzmiały ciągle słowa wypowiedziane na spotkaniu latem 2015 roku w Hotelu Branicki, że „W Klubie Rotary prowadzicie projekty które zmieniają na lepsze wasze otoczenie, ale nie dla tego jesteście i będziecie razem. Będziecie razem, dlatego że jesteście i będziecie Przyjaciółmi” Nie znam nikogo kto miałby tyle ciepła i pozytywnej energii i potrafił nią



Instytut Rotary w Gdańsku w 2019 roku. Piotr Wygnańczyk z Magdaleną Pawlisz po koncercie w Europejskim Centrum Solidarności.



Piotr Wygnańczyk z pomnikiem Paula Harrisa w Rotary One Center, głównej siedzibie Rotary International w Evanston



Piotr Wygnańczuk z dziećmi w przedszkolu. Zdjęcia wykonane podczas realizacji projektu „Zdrowe zębki” realizowanego w elbląskich przedszkolach. Zdjęcia z tego projektu znalazły się w archiwach światowego Rotary International

Fot. Monika Łozińska, Rotary International

innych zarażać, to Piotr właśnie nas zaraził Rotary i to dzięki niemu tyle udało nam się dokonać. Dziękujemy Piotrze, nasz, mój Przyjacielu!”

Ilona Nowacka, RC Elbląg Centrum

„Są ludzie, na wspomnienie których miomowlonie się uśmiechamy. Za ich życzliwość, za szczerość, za ciepło i energię. Taką osobą był Piotruś. I tak właśnie Piotruś - ciężko powiedzieć o nim Piotr, czy nawet Piotrek.... Jego radość z życia i młoda dusza była inspiracją dla wielu z nas. Była drogowskazem na początku naszej klubowej podróży i przystanią, w której zawsze mogliśmy znaleźć pomoc, dobre słowo i wsparcie. Będzie nam tego wszystkiego bardzo Piotrusiu brakowało. Będzie nam brakowało Ciebie.... Koleżanki z RC Elbląg Centrum”

Ewa Czuliowska, RC Olsztyn Varmia

„Piotr Wygnańczuk – to imię i nazwisko zawsze wywoływało uśmiech na twarzy.

Nie mogło być inaczej, bo Piotr był dla członków naszego Klubu prawdziwą opoką. Należał do tych ludzi, których obecność stała się czymś oczywistym i dopiero gdy ich zabraknie, uświadamiamy sobie, jak bardzo byli dla nas ważni.

Zawsze pogodny, uśmiechnięty, życzliwy i gotowy do pomocy. Bezinteresowny w najczystszy znaczeniu tego słowa. Nigdy nie pytał „po co?”, tylko „jak mogę pomóc?”. Dla wielu z nas był pierwszym adresem, gdy pojawiały się rotariańskie wątpliwości czy problemy. I zawsze znajdował czas, cierpliwość oraz dobre słowo. W ogromnej mierze to właśnie dzięki Piotrowi powstał nasz Klub. Mówiliśmy o nim „nasz Ojciec Chrzestny”. Był z nami od początku, wspierał, podpowiadał, dawał otuchy i wiary w sens tego, co robimy. Uczestniczył w wielu naszych spotkaniach i wydarzeniach – zdarzało mu się nawet wpadać na organizowane przez nas Bale Halloween, co tylko potwierdzało jego klasę i ogromny dystans do siebie. Uwielbiał przyjeżdżać na nasze urodziny, były one dla niego czymś naprawdę ważnym. Starał się na nich być, jakby po prostu chciał być blisko ludzi, którzy stali się mu tak bardzo bliscy. Czuliśmy tę bliskość w każdym jego słowie, żarcie sytuacyjnym

i geście, a jego obecność dawała poczucie wspólnoty i spokoju.

Dziś już nie wysłuchamy jednej z licznych dyktarek przywożonych z całego świata. Nie zadzwonimy po radę i nie poprosimy o wpięcie kolejnemu z nas odznaczenia Paul Harris Fellow. Straciliśmy nie tylko wspaniałego rotarianina. Straciliśmy Przyjaciela.

Piotrze, dziękujemy. Za Twoją życzliwość, uśmiech i serce otwarte dla wszystkich. Zostaniesz z nami w naszych wspomnieniach, w historii Klubu i w wartościach, które nam przekazałeś. I jedno jest pewne: zawsze będziemy o Tobie pamiętać.”

Ryszard Łuczyn, Prezydent RC Zamość

„Z głębokim smutkiem żegnam śp. Piotra Wygnańczuka. Piotr był kimś więcej niż rotarianinem – był człowiekiem o ogromnym sercu, zawsze gotowym nieść pomoc, zawsze obecnym tam, gdzie ktoś potrzebował wsparcia. W mojej pamięci pozostanie jako przyjaciel, z którym rozmowy były szczere, a spotkania pełne życzliwości i spokoju.

Ostatni raz widziałem Piotra podczas



Fot. Monika Łozińska, Rotary International



Piotr Wygnańczuk z Rotarianami podczas pakowania prezentów dla dzieci. Zdjęcia wykonane podczas realizacji projektu „Zdrowe ząbki” realizowanego w elbląskich przedszkolach

czarteru Rotary Club Żuławy. Był wtedy uśmiechnięty, pełen energii, jak zawsze gotów do działania. Nie przypuszczałem, że to będzie nasze ostatnie spotkanie — dziś ta chwila wraca do mnie ze szczególną siłą. Piotr pozostawił po sobie dobro, które będzie żyło w ludziach, których dotknął swoją obecnością. Jego odejście jest bolesną stratą, ale pamięć o Nim pozostanie w naszych sercach. Cześć Jego pamięci.”

Ewa Okrucieńska, RC Sopot International

„Otrzymać odznakę Paul Harris to wielkie wyróżnienie dla każdego rotarianina. Otrzymać ją z rąk bardzo zasłużonego rotarianina to zaszczyt. Jak określić moje wrażenia, kiedy ten ważny znaczek wręczał mi Rotary Director? Duma połączona z niedowierzaniem, strach, że przecież na nią w pełni nie zasłużyłam i dopiero moja właściwa rotariańska praca musi się za-

czyć! Piotrze, Rotarianinie zaangażowany do ostatniego dnia w życie swego klubu, Dystryktu i całego Rotary International - dziękuję za tę mieszaninę uczuć!”

Dorota Wcisła, RC Żuławy

„Są pożegnania, na które nigdy nie jesteśmy gotowi. Z ogromnym smutkiem żegnamy wspaniałego Przyjaciela, mentora i wybitnego Rotarianina, Piotra Wygnańczuka.

Był postacią historyczną dla naszego Dystryktu, ale dla nas przede wszystkim niezwykle ciepłym, radosnym i po prostu dobrym człowiekiem. Oboje, wspólnie z moim mężem Jurkiem, bardzo go lubiliśmy i ceniliśmy każdą wspólną chwilę.

W Rotary Club Elbląg Centrum, od momentu tworzenia klubu, zawsze mogliśmy liczyć na jego wsparcie. A przy tym potrafił



PRID Piotr Wygnańczuk nakłada na łańcuch gubernatorski Łukaszowi Grochowskiemu podczas inauguracji kadencji w 2018 roku w Olsztynie

niezwykle ciekawie opowiadać o Rotary. A gdy pojawiały się jakieś trudności, dzielił się swoją ogromną wiedzą i doświadczeniem. RC Elbląg Centrum zapamięta Piotra na zawsze jako naszego wspaniałego mentora i bardzo ciepłego człowieka. Był dla mnie wsparciem nie tylko w Klubie, ale również w pracy redakcyjnej. Od początku do samego końca był w Radzie Doradczej magazynu „Rotary Polska” i sam też często pisał do magazynu.

Niezatarte wspomnienia wiążą się także z naszymi wspólnymi działaniami na arenie międzynarodowej. Współpracowaliśmy przy organizacji Instytutów Rotary w Wilnie oraz w Gdańsku. Mogłam we współpracy z Piotrem dołożyć choć małą cegiełkę w organizację tych wielkich wydarzeń, które zapisały się w historii Rotary.

Niezwykłym przeżyciem był pobyt na Konwencji w Toronto w 2018 roku. Kiedy Piotr był tam oficjalnie prezentowany jako Dyrektor Zarządu Rotary International, wraz z grupą polskich Rotarianek i Rotarian czuliśmy wielką radość i dumę. Towarzyszył mi na wielu etapach mojej rotariańskiej drogi. Gdy w czerwcu 2025 roku zakładaliśmy w Nowym Dworze Gdańskim nowy Rotary Club Żuławy, też był z nami. Wraz ze swoim klubem, RC Gdynia, wprowadził nas do rotariańskiej rodziny. Dziś to wspomnienie nabiera dla mnie jeszcze głębszego, symbolicznego znaczenia... Było to jedno z ostatnich wydarzeń, w jakich uczestniczył osobiście. Piotrusiu, byłeś i na zawsze zostaniesz niezwykłym Rotarianinem. Będzie nam brakować Twojej wiedzy, Twojego śmiechu, uśmiechu i optymizmu. Dziękuję Ci za każdą dobrą radę i za to, że po prostu z nami byłeś.”

Jak możemy jeszcze pomóc?

Powtarzanie kolejny raz, że czas szybko leci jest truizmem. Jednak 24 lutego br. minie czwarta rocznica napaści Rosji na Ukrainę, a to przecież kontynuacja – tym razem na pełną skalę – wojny trwającej od 2014 roku. Jeśli przeliczymy ten okres na dni i tygodnie walki, spędzone często w okopach i w ruinach domów broniących miast, w deszczu lub przy siarczystym mrozie nabiera to zupełnie innego znaczenia. Ale jeśli dodatkowo przeliczymy to na godziny i dni spędzone przez ludność w schronach, w nieogrzewanych mieszkaniach, często bez prądu i ciepłej, a nawet zimnej wody, to stwierdzenie to zamienia się na tysiące pojedynczych tragedii.

W szczególnie trudnym położeniu znajdują się mieszkańcy w obszarach przyfrontowych. Poza wymienionymi uciążliwościami, żyją w stałym zagrożeniu życia i zdrowia, z małymi szansami na jakąkolwiek pomoc. Ciągły stres, brak zaopatrzenia nawet w podstawowe produkty, zniszczone drogi oraz zaplecze medyczne, brak komunikacji i wystarczającej ilości i jakości sprzętu służb ratunkowych sprawia, że musimy mieć na uwadze przede wszystkim ludność cywilną.

Nasz Klub ma podpisane porozumienia partnerskie z trzema klubami zagranicznymi: RC Hamburg Bergedorf, RC Gien Sully-sur-Loire z Francji i RC Gaia Sul z Portugalii. Od kilku lat odwiedzamy się rotacyjnie i we wrześniu ub. roku gościliśmy rotarian z tych klubów w Krakowie. Ponieważ co roku organizujemy wspólnie lokalne projekty, szukaliśmy pomysłu na nasz grant. Krótka dyskusja i dość szybko nasze oczy skierowały się na Ukrainę.

Pomogła nam w tym polska fundacja „Na Peremohu”, a ściślej mówiąc członek jej zarządu i były wiceprezydent Krakowa pan Krzysztof Pakoński. Występując jako gość wieczoru na jednym ze spotkań klubowych, opowiedział nam jak fundacja pomaga Ukraincom w strefach przyfrontowych, przekazując w te rejony używane samochody terenowe. Służby wspomagające miejscową ludność, z powodu zniszczonych dróg i lokalnej infrastruktury, potrzebują sprawnych samochodów terenowych, aby dotrzeć z pomocą do najdalszych zakątków.

Pomysł zakupu samochodów spodobał się



Na zdjęciu jeden z zakupionych samochodów

Fot. z arch. RC Kraków Wawel

naszym partnerom. Podczas gali, która odbyła się podczas ich wizyty w Kopalni Soli w Wieliczce, prezydent nominat Władysław Brzeski przedstawił ideę projektu i punkt widzenia Polaków. Podzielił się z nimi naszym historycznym doświadczeniem i obawami o przyszłość nie tylko Polski, ale także Europy. Starał się uświadomić naszym partnerom, że zupełnie inaczej mieszka się w odległości 250 km od granicy ukraińskiej niż w oddalonym o 1200 km Hamburgu, czy o 3300 km Porto. To my w Polsce, w Krakowie, czujemy podświadomie bliskość toczącej się wojny starając się jednocześnie normalnie żyć. I tylko kiedy nasz wzrok zatrzyma się na przygotowanych plecakach ewakuacyjnych mamy nadzieję, że nigdy nie będą nam potrzebne.

Od słów przeszliśmy do czynów i wspólnie zebraliśmy kwotę ponad 20 000 EUR. Dzięki doświadczeniu i kontaktom osobistym członków fundacji „Na Peremohu”, która przekazała już wiele aut do Ukrainy, zostały sprecyzowane potrzeby i wymogi co do typu i parametrów samochodów. Musiały być wyposażone w silnik Diesla, posiadać napęd 4x4, trwałe zawieszenie i dobry stan techniczny. Przydatność do wykonywania przewidzianych zadań i cena były ważniejsze niż rok produkcji. Po przeprowadzeniu rozeznania rynku okazało się, że za zebraną kwotę można zakupić 4 „terenówki” z roczników +/- 2006.

Stosunkowo szybko, mimo okresu świątecznego, udało się znaleźć takie auta. Wybór padł na markę KIA m.in. z uwagi na trwałość i dostęp do części zamiennych w Ukrainie. Przed zakupem każde z nich

przeszło przegląd, o co zadbał nasz klubowy kolega Marek Filipowicz, a jeśli były potrzebne – przeprowadzono później konieczne naprawy.

Dwa pierwsze z tych samochodów – Sportage i Sorento, zostały już dostarczone do Ukrainy, osobiście przez panów Krzysztofa Pakońskiego i prezesa Fundacji Filipa Sikorskiego, a następnie, z pomocą ukraińskiego Stowarzyszenia „Асоціація” z Mikołajowa, przekazane tamtejszym służbom. Jak wiemy, z powodzeniem są już wykorzystywane do różnych działań. Trzeci samochód – Sorento jest właśnie przygotowywany do wysyłki, a czwarty w trakcie uzgodnień warunków zakupu.

Czy użycie przekazanych samochodów pomoże przetrwać przez kolejne dni, tygodnie i miesiące mieszkańcom stref przyfrontowych? Bardzo byśmy chcieli, ale wiadomo, że to tylko kropla w morzu potrzeb. Jeśli jednak dodamy tę „kroplę” do innych „kropli” i gdy połączymy te działania z innymi formami pomocy, na pewno zwiększy to szansę mieszkańców na przeżycie. Pojazdy te ułatwią przecież dostarczenie zaopatrzenia, dotarcie z pomocą, transport chorych czy ewakuację.

Na zakończenie wojny czekają nie tylko Ukraińcy, ale także my, Europa i wiele krajów na świecie. Gdy nastanie pokój, potrzeba będzie wielu rąk do odbudowy kraju i liczy się każde życie, które będzie można uratować może również dzięki naszej pomocy. A sposobów pomocy jest wiele, więc... pomagajmy.

PDG Janusz Potępa i Andrzej Sułkowski, RC Kraków Wawel

Pokój dla rodziców w szpitalu w Białymstoku



Klub Rotary Białystok z dumą wspiera inicjatywy, które realnie poprawiają komfort życia lokalnej społeczności. Jednym z najnowszych projektów, zrealizowanych we współpracy z Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalem Klinicznym w Białymstoku, było wyposażenie pokoju dla rodziców przy Oddziale Intensywnej Terapii Dzieci i Młodzieży. Jak podkreślił prof. dr hab. n. med. Maciej Józwik, członek naszego Klubu:

„Relacja między rodzicami a dzieckiem zaczyna się od chwili narodzin – nie możemy jej przerywać, szczególnie w momentach choroby i cierpienia.”

Pomysł stworzenia przestrzeni dla rodziców nie był nowy. Już kilka lat temu Klub Rotary Białystok opracował ambitny projekt adaptacji nieużywanego basenu rehabilitacyjnego na hostel dla rodzin hospitalizowanych dzieci. Projekt zakładał budowę czterech mini mieszkań i wymagał pozyskania na ten cel Global Grantu. Niestety, zanim udało się przejść do realizacji, szpital otrzymał środki na kompleksową przebudowę całego obszaru, który ostatecznie zyskał nowe przeznaczenie administracyjne.

Autorami pierwotnej koncepcji byli Jarosław Barańczuk (obecny Prezydent Klubu) oraz Marcin Dolida (ówczesny Prezydent naszego Klubu). Choć projekt nie został zrealizowany w pierwotnej formie, jego idea przetrwała. Gdy tylko pojawiła się możliwość wsparcia nowej inicjatywy – nie wahaliśmy się ani chwili.

Szpital odpowiadał za przygotowanie pomieszczenia, a Klub Rotary Białystok – dzięki zaangażowaniu członków oraz prywatnych darczyńców – zajął się jego wyposażeniem. W pokoju znalazły się m.in. trzy składane leżanki typu „amerykanka”, zaprojektowane z myślą o wygodzie i łatwości utrzymania czystości. Ich funkcjonalność została osobiście sprawdzona przez Sekretarza Klubu, Tomasza



Szpital odpowiadał za przygotowanie pomieszczenia, a Klub Rotary Białystok – dzięki zaangażowaniu członków oraz prywatnych darczyńców – zajął się jego wyposażeniem. Zdjęcia pochodzą z przekazania wyposażonego pokoju do użytku



Michalika – zarówno technicznie, jak i praktycznie.

Dodatkowo w pokoju znajduje się kącik kuchenny, stolik z krzesłami, a także koce i poduszki – wszystko po to, by rodzice mogli choć na chwilę odpocząć w godnych warunkach, pozostając blisko swoich dzieci.

To kolejny projekt zrealizowany wspólnie z UDSK. W przeszłości Klub Rotary Białystok, wraz z klubami z Polski i USA,

wsparł zakup specjalistycznego sprzętu do chirurgii skolioz, przekazał pomoc rzeczową dla dzieci z Ukrainy po wybuchu wojny, a także sfinansował remont łazienek dostosowanych do potrzeb małych pacjentów z niepełnosprawnościami. Serdeczne podziękowania kierujemy do Dyrekcji UDSK, reprezentowanej przez mgr Wojciecha Roszkowskiego – Dyrektora ds. Administracyjno-Technicznych, oraz do personelu pielęgniarskiego, w szczególności mgr płg. Joanny Szuhalskiej – Zastępcy Pielęgniarki Oddziałowej w Klinice Anestezjologii i Intensywnej Terapii Dzieci i Młodzieży. Klub Rotary Białystok reprezentowali: Tomasz Michalik oraz prof. dr hab. n. med. Maciej Józwik.

Za sprawną organizację zbiórki i zakupów odpowiadali: Łukasz Zimnoch, Jarosław Barańczuk, Emil Bursiewicz oraz Bartłomiej Sawulski.

Nie życzymy nikomu konieczności korzystania z tego pokoju – ale cieszymy się, że teraz rodzice mogą być bliżej swoich dzieci w najtrudniejszych momentach, w warunkach godnych i bezpiecznych.

Tomasz Michalik, RC Białystok

Fot. Tomasz Michalik, Jarosław Barańczuk, RC Białystok

RC ŻUŁAWY

Światło nadziei na elbląskim dworcu

W dniu 19 grudnia członkowie Rotary Klubu Żuławy wzięli udział w Wigilii dla osób w kryzysie bezdomności na Placu Dworcowym w Elblągu, organizowanej przez Team Challenge Elbląg. Rotarianie przekazali potrzebującym 250 pakietów kosmetycznych, niosąc realne wsparcie i świąteczną nadzieję tym, którzy znajdują się w najtrudniejszej sytuacji życiowej. Wydarzenie stało się okazją do poruszających spotkań i rozmów, podkreślając wagę solidarności oraz empatii w budowaniu silnej społeczności lokalnej. Dzięki wspólnej inicjatywie, grudniowy wieczór stał się dla wielu elblążan symbolem godności i międzyludzkiego ciepła.

Akcja nie byłaby możliwa gdyby nie darowizna od Rotary E-Club Polonia International, który podarował RC Żuławy paletę kosmetyków. Przekazane dary trafiły także do

Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu Tacy Sami, Elbląskiej Rady Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych i Centrum Zdrowia Psychicznego przy Szpitalu Miejskim.

Jesteśmy ogromnie wdzięczni koleżankom i kolegom z Rotary E-Club Polonia International za tak wspierającą darowiznę, dzięki



Akcja możliwa była dzięki darowiznie Rotary E-Club Polonia International, który przekazał RC Żuławy paletę kosmetyków



Fot. z arch. RC Żuławy

której mogliśmy sprawić radość tylu osobom. Łącznie kosmetyczne podarunki otrzymało ponad 400 osób, a to nie koniec tej prezentowej akcji. Bardzo dziękujemy. Razem możemy więcej.

Dorota Wcisła, RC Żuławy

RC POZNAŃ

Klub dla Klubu – ważny element siły Rotary

„Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” – zawsze sądziłam, że te słowa w odniesieniu do Rotary dotyczą pomocy, którą poszczególne Kluby niosą innym ludziom. Ale miniony okres świąteczny odkrył dla mnie nowe znaczenie słów Jana Pawła II.

Dzięki inicjatywie RC e-Club Polonia International dobro mogło mieć zasięg nie tylko lokalny – a objąć całą Polskę! Klub ten otrzymał kilkadziesiąt palet artykułów kosmetycznych i nawiązał kontakt z różnymi klubami w Polsce, dzieląc się otrzymaną darowizną. To podzielenie się sprawiło, że pomoc naprawdę stała się WIĘKSZA i objęła swoim zasięgiem cały nasz kraj! My jako Rotary Club Poznań otrzymaliśmy paletę zawierającą kilkaset kosmetyków dla kobiet i mężczyzn – dzięki czemu mogliśmy obdarować nimi wielu potrzebujących w tym cudownym czasie jakim są Święta i Nowy Rok. Wsparcie otrzymali:

– organizatorzy 10 edycji „Mikołaja w Akcji” przekazując podarunki dla Domu Dziecka w Bodzewie oraz DPSu w Zagórowie i Mielżynie

– 35 damskich zestawów kosmetyków przekazaliśmy dla mieszkańek DPSu prowadzonego przez Siostry Urszulanki w Pokrzywnie pod Poznaniem; spotkanie rozpoczęło się zaśpiewanymi przez podopiecznych kolędami a ciepło i wdzięczność jaka nas spotkała w tym miejscu jest wręcz trudna do opisanego.

– blisko 100 zestawów damskich i męskich otrzymali mieszkańcy DPS-u w Poznaniu na ul. Konarskiego gdzie 6 stycznia w Święto Trzech Króli zorganizowaliśmy noworoczne spotkanie z pięknym koncertem pianistycznym „na cztery ręce” w wykonaniu



Okolo 100 zestawów kosmetyków otrzymali mieszkańcy DPS-u w Poznaniu na ul. Konarskiego gdzie w Święto Trzech Króli Rotarianie z RC Poznań zorganizowali noworoczne spotkanie z koncertem pianistycznym



Fot. z arch. RC Poznań

ni naszego członka Klubu Macieja Pabicha z żoną Renatą i mini recitalem Sławka Uniatowskiego z synem Wiktorem; udało nam się przy okazji tego spotkania ufundować też laptopa, drukarkę, półroczny zapas kawy i ciasteczek na spotkania terapeutyczne dla mieszkańców!

Powrót do inicjatywy współpracy międzyklubowej i wspólnego działania przynosi wymierne efekty. Chciałabym w tym miejscu jeszcze raz podziękować całemu klubowi RC e-Club Polonia International. Jak stwierdził Henry Ford – „Połączenie sił to początek, pozostanie razem to postęp, wspólna praca to sukces.”!

Alicja Czabajka, RC Poznań



Załogi jachtów DAR SZCZECINA i IDOL

Po pięćdziesięciu latach trawler BRDA powrócił do Polski

W sztormową noc z 9 na 10 stycznia 1975 roku rybacki trawler BRDA, należący do gdyńskiego Dalmoru, wchodził do duńskiego portu Hanstholm z dwoma chorymi członkami załogi. W wejściu, na skutek znoszącego prądu, statek uderzył sterem w podwodną przeszkodę i stracił sterowność. Już w awanporcie, mimo rzuconych dwóch kotwic, jednostka zdryfowała na wewnętrzny falochron. Betonowe gwiazdobloki przebiły poszycie kadłuba, ze zbiorników wypłynął mazut, krótko potem statek się przewrócił. Rozpoczęła się akcja ratownicza, którą utrudniała noc, huraganowy wiatr i oblepiający wszystko mazut. Helikopter włączony do akcji, w pierwszym podejściu uratował siedemnastu rybaków. Pozostałych pięćdziesięciu zgromadziło się na burcie leżącego wraku oczekując na ratunek. W pewnym momencie olbrzymia fala, która nagle weszła do awanportu zmyła ich i rzuciła pomiędzy kadłub statku a falochron. Wszyscy zginęli, pięciu na zawsze pozostało w Morzu Północnym.

W 2009 roku prowadziłem jacht STARY w rejsie do Islandii. Do Hanstholm zawiniliśmy w dniu 9 czerwca i jakież było nasze zdumienie, bo w miejscu tak strasznej tragedii nie zauważyliśmy żadnego po niej



Szczątki BRDY przy wewnętrznym falochronie portu w Hanstholm

śladu. Wtedy to postanowiliśmy, że kiedyś znów tu przybędziemy i umieścimy na falochronie choćby najskromniejszy znak naszej pamięci. Wróciliśmy już po roku, przywożąc DAREM SZCZECINA piękną mosiężną tablicę, z wzruszającym mottem autorstwa doktora Zbigniewa Karnickiego: „Byliśmy tak blisko, a odeszliśmy tak daleko”. Wśród fundatorów tablicy znaleźli się Morski Instytut Rybacki, Przedsiębiorstwo Dalmor i Rotary Club Szczecin. Uroczystość odsłonięcia odbyła się

w dniu 26 września 2010 roku i co bardzo ważne, oprócz mieszkańców miasta i żeglarzy uczestniczyli w niej również członkowie rodzin zmarłych rybaków.

Pomysł uczczenia pięćdziesięciolecia tragedii BRDY narodził się w Szczecinie podczas spotkania Kalundborg Rotary Club i Rotary Club Szczecin. Do współuczestnictwa w wydarzeniu włączył się Hanstholm Rotary Klub oraz Søren Zohnesen, dyrektor Portu Hanstholm, który

wyraził gotowość przekazania do Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku fragmentów BRDY wydobytych podczas pogłębiania awanportu. Wydarzenie objęło patronatem honorowym Prezydent Miasta Gdańska, Dyrektor Morskiego Instytutu Rybackiego i Bractwo Wybrzeża Mesa Kaprów Polskich. Port Hanstholm i Narodowe Muzeum Morskie podjęły się uczestniczyć w nim jako partnerzy.

Uroczystość w Hanstholm odbyła się w dniu 24 maja 2025 roku. Przybyli na nią członkowie Hanstholm Rotary Klub z Freddy'm Nielsenem i Kalundborg Rotary Klub z Mileną i Peterem Stenberg. Rotary Club Szczecin reprezentowali: prezydent elekt Zbigniew Nagay, filmowiec Michał Marks, Janusz Kozłowski i Maciej Krzeptowski.

O godzinie 14.00 w kościele protestanckim, położonym tuż obok latarni morskiej, pastor Lene Plougman odprawiła mszę, podczas której, wystawiono na ambonie portret BRDY, dynamiczne zdjęcie autorstwa Marka Czasnojcia, znanego morskogo fotografa.

Miałem zaszczyt zapalić jedenaście świec poświęconych zmarłym rybakom. Dalsza część uroczystości odbyła się w porcie, przy tablicy, gdzie wraz z Dyrektorem Portu wygłosiliśmy okolicznościowe przemówienia. Tam też złożyliśmy białe-czerwone wiązanki kwiatów ufundowane przez Dalmor, Rotary Club Szczecin, oraz Bractwo Wybrzeża. Jak każde zwyczaj, zapaliliśmy znicze – zielone i czerwone światła burtowe. Mielismy wielkie szczęście, bo poranne zachmurzenie, jak na zamówienie, zamieniło się w piękną pogodę. Zupełnie inaczej było piętnaście lat temu, gdy z wrześnieym sztormem przypłynęliśmy tu DAREM SZCZECINA.

Wieczorem mieliśmy okazję zaprezentować film opowiadający historię BRDY, przygotowany przez Wojciecha Seńkowskiego, żeglarza i rybaka ze świnoujskiej „Odry”. Wszyscy goście zostali obdarowani pamiątkowymi folderami przygotowanymi przez nasz Klub. Po okolicznościowych, oficjalnych wystąpieniach, kolacja stopniowo przerodziła się w wieczór wspomnień. Okazało się, że pamięć o wydarzeniach sprzed pięćdziesięciu lat jest tu wciąż żywa i ważna. John Staal uczestniczył w akcji ratunkowej jako nurek, Gert Johansen był pracownikiem portowym



24 maja 2015 roku. Polscy i duńscy Rotarianie

i brał udział w dostarczaniu sprzętu, Jette Steffensen mimo że wtedy była uczennicą szkoły średniej, wiele pamięta, bo jej ojciec dowodził miejscowym oddziałem straży pożarnej... Oglądamy przyniesione wycinki z gazet, zdjęcia, odręczne szkice pokazujące jak groźne i podstępne potrafi być morze, sięgające po ofiary nawet w porcie.

Uczestniczyłem w zakończeniu historii BRDY jako żeglarz, muzealnik, kronikarz rybołówstwa i ichtiolog – rybak. Rybacy w dalekich portach, gdy tylko było trzeba, pomagali nam, żeglarzom w remontach i zaopatrzeniu jachtów. Później, gdy już pływałem na statkach rybackich mogłem się przekonać jak wysoką wartość miała ta pomoc, bo płacono za nią wolnym,

prywatnym czasem przeznaczonym na portowy wypoczynek, często po kilku-miesięcznym pobycie na łowisku. Nasza pamiątkowa tablica w Hanstholm jest więc symbolicznym wyrazem żeglarskiej wdzięczności i solidarności ludzi morza.

Szczęśliwie, dzięki międzynarodowej współpracy klubów Rotary udało się, po pięćdziesięciu latach, sprowadzić fragmenty BRDY do kraju, do Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku. To wyjątkowo cenny, techniczny zabytek, przypominający naszą rybacką historię Morza Północnego.

Dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w tym projekcie.

Maciej Krzeptowski, RC Szczecin



26 września 2010 roku. Rodziny rybaków którzy zginęli w katastrofie

Dziedzictwo w **mini**aturze

Aby uczcić trwające od dziesięcioleci zaangażowanie w walkę z polio, Rotary zaprosiło artystów do stworzenia miniaturowych scen, przedstawiających kluczowe momenty w globalnych działaniach.

DAWAĆ NADZIEJĘ

DERRICK LIN

Dostarczenie szczepionki osobiście wymaga trudnych podróży w odległe zakątki świata. Artysta stworzył tę scenę, wykorzystując przedmioty codziennego użytku i efektowne oświetlenie.



SZCZEPIENIA W PODRÓŻY

RAPHAEL TRUFFI
BORTHOLUZZI

Ta rekonstrukcja wiejskiego punktu szczepień w Brazylii ilustruje pracę brazylijskich członków Rotary i pracowników służby zdrowia podczas ogólnokrajowej kampanii szczepień.



MIŚ „POŁÓŻ KRES POLIO TERAZ”

SALAVAT FIDAI

Miś w koszulce z napisem „Położ Kres Polio Teraz” to rozpoznawalna, nieoficjalna maskotka walki z polio. Jest on przypomnieniem, że w sercu naszej pracy są dzieci całego świata.



BEZ TYTUŁU

ROSA DE JONG

Skupiając się na punktach tranzytowych w Pakistanie, ta praca pokazuje, jak stare kontenery transportowe są wykorzystywane jako kliniki szczepień w strefach o dużym natężeniu ruchu.

ZDJĘCIA DZIĘKI UPRZEJMOŚCI ARTYSTÓW

SŁOWNIK SKRÓTÓW

PH Paul Harris, założyciel Rotary
RIP Prezydent Rotary International
RIVP Vice Prezydent Rotary International
RIP Rep Przedstawiciel Prezydenta Rotary International
PRIP Były Prezydent Rotary
RID Dyrektor Rotary International
RIDE Dyrektor Elekt Rotary International
PRID Były Dyrektor Rotary International
DG Gubernator Dystryktu
RPG Regionalny Przedstawiciel Gubernatora Dystryktu
VDG Wicegubernator
AG Zastępca Gubernatora (w regionie)
DGE Gubernator Elekt
DGN Gubernator Nominat
DGND Gubernator Wyznaczony na Nominata
IPDG Gubernator Ubiegłej Kadencji
PDG Były Gubernator
P Prezydent
IPP Prezydent ubiegłej kadencji
PE Prezydent Elekt
PP Były Prezydent
DLF Przewodniczący Komitetu ds. Wiedzy
DT Trener Dystryktu
PELS Seminarium Szkoleniowe Prezydentów Elektów i Zarządów Klubów
The Rotary Foundation Fundacja Rotary
AF (Share System) Fundusz Roczny (system współdzielenia)
PF Fundusz Stały
DDF (Share System) Dystryktalny Fundusz Celowy (system współdzielenia)
GG Grant Globalny
DSG Uproszczony Grant Dystryktu
PHF Odznaka Paula Harrisa
EREY Każdy Rotarianin Każdego Roku (wnosi wpłaty do The Rotary Foundation)
DRR - Reprezentant Rotaractu w Dystrykcie
RAC Rotaract Klub
IAC Interact Klub
ICC Komitet Międzynarodowy
RRFC Regionalny Koordynator Rotary Foundation
RYLA Akademia Rotary Szkolenia Młodych Liderów
RYE Rotariańska Wymiana Młodzieży
YEO Oficer Wymiany Młodzieży w Dystrykcie
YEP Program Wymiany Młodzieży
LTEP Program Wymiany Długoterminowej
STEP Program Wymiany Krótkoterminowej

KALENDARIUM WYDARZEŃ KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Data	Miejsce	Wydarzenie	Organizator
STYCZEŃ 2026			
17	Hotel Hampton by Hilton w Białymstoku	Jubileusz 10-lecia	RC Białystok
LUTY 2026			
7	Ostoja Chobienice	XXXI Charytatywny Bal	RC Wolsztyn
13	Okrągłe Resort Ski & Safari	Ski Rotary Cup 2026	RC Giżycko
15	Varso Tower	Monodram artystyczny Kalina	RC Warszawa
MARZEC 2026			
17	Zamość	III Seminarium: Rodzina podstawa zdrowia psychicznego młodych ludzi	RC Zamość
20-22	Łódź	PELS 2026	Dystrykt 2231
MAJ 2026			
8-10	Kraków	Peace & Earth Conference Kraków 2026	Dystrykt 2231
15-16	Lublin	ICC Regional Conference – Peace For Ukraine	ICC D 2231
22-23	Toruń	Konferencja Dystryktu 2231 Polska	Dystrykt 2231
CZERWIEC 2026			
13-17	Tajpej	Konwencja Rotary International	Rotary International
SIERPIEŃ 2026			
7-15	Wielkie Jeziora Mazurskie	Międzynarodowy Młodzieżowy Obóz Żeglarski – Mazury 2026	RC Giżycko
WRZESIEŃ 2026			
3-6	PALANGA, Litwa	ACTION SUMMIT Stref 17 i 18 oraz Rotariada	Rotary International
5	Zamość	XX Mistrzostwa Dystryktu 2231 ROTARY INTERNATIONAL o puchar Gubernatora Dystryktu w strzelaniu z broni sportowej	RC Zamość
11-13	Gdańsk	RYLA	Dystrykt 2231
26	Bieszczady	X Rotariańska Jesień w Bieszczadach	RC Jarosław
PAŹDZIERNIK 2026			
17	Biała Podlaska	XIX Centrum Dialogu	RC Biała Podlaska

Rotary w liczbach

Rotary	Rotaract	Interact	Dystrykt 2231 Rotary	Dystrykt 2231 Rotaract
Członkowie	Członkowie	Członkowie	Członkowie	Członkowie
1 151 491	142 591	435 666	1632	97
Kluby	Kluby	Kluby	Kluby	Kluby
36 389	9323	18 936	79	10

Stan na 23 stycznia 2026 r.

KONWENCJA ROTARY INTERNATIONAL

TAJPEJ, TAJWAN | 13-17 CZERWCA 2026



Zarejestruj się
na convention.rotary.org.